

Napad w centrum Puław.
Dwaj agresorzy w areszcie



strona 7

Puławianka
z tytułem
Angel of Teens

strona 5



Patrycja Kamińska



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

11 - 17 marca 2025 r. ■ nr 10 (613) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Tragedia na drodze. Nie żyje 32-letni żołnierz

Mężczyzna z niewyjaśnionych przyczyn zjechał
Volkswagenem z drogi i uderzył w drzewo.
Sprawę wypadku bada prokuratura.

Tyle zostało z osobowego Volkswagena Passata, którym jechał 32-latek



STR. 10

Gwiazda telewizji na otwarciu Castoramy w Puławach

Dorota Szelańska rozdawała
autografy i swoje książki oraz
fotografowała się z klientami.



STR. 7

Puławy: Koniec darmowego parkowania pod Galerią Zieloną

Za darmo można będzie tu zostawić
auto tylko na dwie godziny.

STR. 4

Bilety na emkę w górę



STR. 3

Skowieszyn: Jechał od rowu do rowu

STR. 10

Puławska porodówka w 10. najchętniej wybieranych w województwie

STR. R4

Puławy:

MZK kupuje nowe autobusy

STR. 2

Koniec sezonu na miejskim lodowisku

STR. 2

IUNG z dofinansowaniem

STR. 4

Potrącenie na pasach

STR. 6

Gmina Wąwolnica: Targ już na Rynku

STR. 23

Kurów: OPS w nowym miejscu

STR. 23

Końskowola: Znamy gwiazdę dożynek
powiatowych

STR. 24

REKLAMA



SKUP ZBOŻA I KUKURYDZY

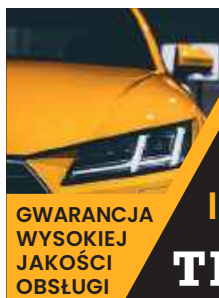
SKUPUJEMY KAŻDĄ ILOŚĆ
(możliwy odbiór z gospodarstwa)

Buchałowice 22

Tel. 733 959 990, 509 352 720

**Kasacja
Pojazdów**

Płacimy za kompletne auto **Laweta gratis**
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808



**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

**SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA**

TEL: 881 372 442

GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBSŁUGI

S T O P K A

Wwspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietrón,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A



pulawy.24wspolnota.pl

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

11 marca
godz. 8.00 - 12.00, Rzeczycza ST-1,
Kłoda (1-3)

12 marca
godz. 8.00 - 12.00, Ożarów (2)
godz. 11.00 - 15.00, Ożarów (4)

13 marca
godz. 8.00 - 14.00, Ożarów (3)

14 marca
godz. 8.00 - 12.00, Płonki ST-6

R E K L A M A

**PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Puławski MZK kupuje nowe autobusy. Tak wykorzysta dotację

Miejski Zakład Komunikacji w Puławach szuka dostawcy 6 nowych autobusów niskoemisyjnych. Firma wybrana w przetargu będzie miała także za zadanie wybudować stację ładowania do nich.

A wszystko jest możliwe dzięki dotacji w wysokości 14,5 mln zł, jaką MZK udało się pozyskać z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Miejska spółka chce zakupić nowoczesne i ekologiczne autobusy, które zasilą

16,6 MLN ZŁ - tyle MZK w Puławach zainwestuje w nowe autobusy i stacje ładowania tych pojazdów

tabor przewoźnika. W lutym rozpoczęła poszukiwania firmy, która dostarczy do Puław 6 elektrycznych, niskopodłogowych autobusów o długości 12 metrów. Pojazdy mają być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, czy ma-

tek z wózkami, aby osoby te bez trudu mogły skorzystać z komunikacji miejskiej. Ale to nie jedyne wymagania MZK. Muszą również mieć klimatyzację, a także być wyposażone w system oczyszczania powietrza czy monitoring wizyjny dla większego bezpieczeństwa pasażerów. W pojazdach muszą znajdować się ponadto monitory informacji pasażerskiej, nowoczesne kasowniki oraz mobilne automaty biletowe. Wszystko dla wygody i komfortu pasażerów. MZK czeka na oferty od firm zainteresowanych współpracą w tym zakresie do poniedziałku 17 marca do godz. 11:00. Nowe autobu-

sy powinny dotrzeć do Puław w ciągu 12 miesięcy. W trasę wyjadą w przyszłym roku i jak informował już wcześniej prezes miejskiej spółki, będą kursowały na liniach miejskich.

Ale to nie wszystko. Pozyskane dofinansowanie pozwoli również wybudować spółce trzy dwustanowiskowe stacje ładowania pojazdów o mocy co najmniej 120 kW każda. Powstaną one na terenie zajezdni przy ul. Dęblińskiej. To zadanie również dla dostawcy autobusów.

Całkowita wartość projektu realizowanego przez MZK to 16,6 mln zł.

Marta Pietrón

A ty trzymasz „łapki na kierownicy”?

O tym, jak ważne jest nie używanie telefonu komórkowego w czasie prowadzenia samochodu będą przypominać puławscy policjanci kierowcom w naszym powiecie. A wszystko w ramach akcji „Łapki na kierownicy”.

Komenda Powiatowa Policji w Puławach przyłącza się do

ogólnopolskiej akcji pod nazwą „Łapki na kierownicę”. Przez cały marzec policjanci drogowi będą zwracać szczególną uwagę na to, czy kierowcy rzeczywiście koncentrują się na prowadzeniu pojazdów, czy na czymś zupełnie innym, np. telefonie komórkowym.

- Celem akcji jest zmiana nawyków kierowców i ograniczenie korzystania z telefonu podczas jazdy. Inicjatywa ta, prowadzona przez policję we

współpracy z firmą Neptis S.A. (operatorem aplikacji Yanosik) oraz Screen Network S.A., ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa na drogach i zmniejszenie liczby wypadków spowodowanych rozproszeniem uwagi - podkreślają mundurowi.

Dlaczego tak ważne jest, by kierujący w czasie jazdy nie skupiał się na telefonie komórkowym? Jak podkreślają stróże prawa korzystanie z telefonu za kierownicą obniża concen-

trację i wydłuża czas reakcji, a nawet kilka sekund nieuwagi może doprowadzić do tragedii. Dodatkowo zwracają uwagę na fakt, że trzymanie telefonu w ręku sprawia, że mamy utrudnioną kontrolę nad pojazdem.

- Pamiętaj - bezpieczeństwo zaczyna się od Ciebie! Odłóż telefon i trzymaj „łapki” na kierownicy! - apeluje policja.

Marta Pietrón

Puławy: Koniec sezonu na miejskim lodowisku

Miejska ślizgawka przegrała z iście wiosenną pogodą. Od środy 5 marca miejskie lodowisko jest zamknięte. Na jego otwarcie trzeba będzie poczekać do grudnia.

Choć do kalendarzowej wiosny jeszcze dwa tygodnie, to w ostatnich dniach pogoda rozpieszcza nas iście wiosennymi temperaturami. W ubiegłym tygodniu w Puławach termometry pokazywały nawet 16 stopni Celsjusza.

Takie warunki niestety nie sprzyjają miejskiemu lodowisku. Z tego powodu kierownictwo Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji podjęło decyzję

o zamknięciu ślizgawki przy ul. Hauke-Bosaka. Obiekt nie działa od minionej środy 5 marca.

- W tym sezonie odwiedziło nas ponad 16 000 osób. Gościłiśmy wiele grup zorganizowanych ze szkół m.in. z: Puław (SP 10, SP 11, SP 5, Klasyk, ZSE, I LO, ZSO 1) Końskowoli, Gołębia, Zajeziera, Skruddek, Osin czy Bronowic. Dziękujemy wszystkim miłośnikom jazdy na łyżwach za obecność i zapraszamy na kolejny sezon - mówią pracownicy MOSiR.

Miejska ślizgawka w tym sezonie funkcjonowała przez trzy miesiące. Została otwarta tradycyjnie na początku grudnia i do tego czasu amatorzy jazdy na łyżwach będą musieli poczekać w tym roku.

Marta Pietrón

R E K L A M A



**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG
- echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI**
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędzióra 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jedryś 668 251 541

**NAPRAWY
AGD**
Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

**ZEGARMISTRZ
I DORABIANIE KLUCZY**
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całonocowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

**BUDOWLANO-
REMONTOWE**
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

A U T O P R O M O C J A

Puławy: Bilety na emkę w górę

Od maja podróżują ceny biletów w autobusach Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach. Za normalny bilet po mieście kupiony u kierowcy zapłacimy nie jak dotychczas 3,8 zł, ale 5 zł. Więcej będą kosztować również przejazdy w strefach podmiejskich, a więc w gminach korzystających z usług MZK. Jakie stawki w nowym cenniku?

Puławski MZK już od dłuższego czasu jest w nie najlepszej kondycji finansowej. Obecnie skumulowana strata spółki wynosi ok. 16 mln zł. Podmiot z nowym prezesem na czele (wiosną ubiegłego roku stanowisko objął Paweł Dadej) szuka oszczędności rezygnując z nierentownych kursów i ograniczając linie, które nie cieszą się dużym zainteresowaniem pasa-

Rodz	Cena bi			
	St	Pomi a	Pomi a	Pomi a
I. Bilet papierowy zakupiony w stacjonarnych punktach sprzedaży lub mobilnym automacie biletowym w autobusie, bilet elektroniczny na e-karcie (portmonetka), bilet elektroniczny zakupiony przy użyciu aplikacji mobilnej lub przy użyciu karty płatniczej (bankowej)	4,6 zł/2,3 zł	5,2 zł/2,6 zł	5,8 zł/2,9 zł	7 zł/3,5 zł
II. Bilet elektroniczny promocyjny na e-karcie dla przejazdu nieprzekraczającego dwóch przystanków z rejestracją wejścia i wyjścia z autobusu	1,5 zł/1,5 zł			
III. Bilet papierowy zakupiony u kierowcy	5 zł/2,5 zł	5,6 zł/2,8 zł	6,2 zł/3,1 zł	7,4 zł/3,7 zł
V. Bilet elektroniczny okresowy imienny na e-karcie				
1. Bilet 1-miesięczny na wszystkie linie	120 zł/60 zł	136 zł/68	150 zł/75 zł	186 zł/93 zł
2. Bilet 2-miesięczny na wszystkie linie	220 zł/110 zł	252 zł/156 zł	280 zł/140 zł	352 zł/176 zł
V. Bilet elektroniczny okresowy na okaziciela na e-karcie (1-miesięczny na wszystkie linie)	160 zł/-	180 zł/-	200 zł/-	250 zł/-
VI. Bilet za przewóz bagażu lub zwierząt *	4,6 zł/-	5,2 zł/-	5,8 zł/-	7 zł/-

żerów, jednocześnie starając się inwestować w odnowienie taboru i stawiać na nowe technologie (o tym piszemy na str. 2).

Pasażerowie sięgną głębiej do kieszeni

Jednym z pomysłów na załatwienie dziury w budżecie

przedsiębiorstwa i jednocześnie częściowe pokrycie kosztów funkcjonowania spółki jest podwyżka cen biletów. Od maja więcej za przejazd zapłacą zarówno mieszkańcy Puław, przemieszczający się po mieście emką, jak i pasażerowie dojeżdżający do gmin ościennych, w których kursują autobusy MZK. Podwyż-

kę na lutowej sesji przegłosowali puławscy radni miejscy. Ale nie byli jednogłośni. „Za” zagłosowało 15 radnych, czterech było „przeciw”, a dwóch „wstrzymało się” od głosu. Ile od maja zapłacimy za przejazd? - szczegóły w tabeli.

Jak tłumaczył radnym na sesji prezes MZK Paweł Dadej, propozycja podwyżki biletów wyszła od włodarzy gmin, na terenie których kursują autobusy miejskiej spółki. Pomysł pojawił się podczas negocjacji nad rekompensatami, jakie samorządy wnoszą do MZK w zamian za realizację kursów. Przewoźnik zawniósł o jej podwyższenie o 27%, na co włodarze zaproponowali, aby koszty ponoszone przez gminy zrekompensować częściowo podwyżką cen biletów. Wtedy podwyżka rekompensaty płaconej przez gminy kształtowałaby się na poziomie 20%, a resztę wzrostu kosztów funkcjonowania komunikacji na danym terenie mieliby pokryć pasażerowie w biletach.

Jak zmiana cen biletów wpłynie pozytywnie na sytuację finansową spółki? - pytał przewodniczący Mariusz Wikik. - Wzrost rekompensaty i wzrost cen biletów powinien w efekcie spowodować, że na działalności publicznej, jeśli będziemy wykonywali odpowiednią ilość kilometrów w mieście Puławy i gminach ościennych, powinniśmy wyjść na zero - tłumaczył prezes MZK Paweł Dadej.

Przewodniczący w imieniu mieszkańców pytał również o plany władz przedsiębiorstwa odnośnie ograniczania czy likwidacji kurów. Jak wyjaśniał prezes MZK, spółka wykonała badania tzw. potoków pasażerskich. Wskazały one jednoznacznie, które linie i kursy cieszą się małym zainteresowaniem.

- Widać, które linie są deficytowe, które są bardzo deficytowe. Mamy określone, nad którymi kursami należy popracować, czy np. zastanowić się, aby je lekko zmodyfikować, czy którejs linii nie połączyć. Ale na ten temat będziemy rozmawiali z urzędem miasta w przyszłym miesiącu - wyjaśniał Paweł Dadej.

Radny Bińczak: Miasto nie płaci swojej spółce

To, że odpowiedzialność za trudną sytuację finansową spółki ponoszą w dużej mierze władze Puław, podnosił radny PiS Grzegorz Bińczak, zwracając uwagę na fakt, że miasto od kilku lat nie wypłaca MZK w całości rekompensaty za funkcjonowanie komunikacji miejskiej na swoim terenie. - Jeżeli ratusz nie zmieni swojej polityki jeżeli chodzi o sposób i kwoty wypłacania rekompensat, co roku ok. 2-3 mln zł nie jest wypłacane, to na koniec 2026 r. Miasto Puławy będzie winne MZK ok. 20 mln zł - mówił radny Bińczak. - Myślę, że już w tym budżecie, a na pewno w przyszłym powinny znaleźć się dodatkowe pieniądze, uwzględniające przyszłe płatności na rzecz MZK - podnosił i pytał prezydenta oraz jego zastępcę, jak zamierzają te płatności zrealizować. Wiceprezydent Grzegorz Nowosadzki podkreślał, że już wzrost rekompensat wypłacanych spółce przez gminy ościenne i wzrost cen biletów wpłynie pozytywnie na sytuację MZK, a to pierwszy kto do zmiany na lepsze. Podnosił również, że władze miasta będą rozmawiać z kierownictwem Miejskiego Zakładu Komunikacji w sprawie wypłaty należnych rekompensat i na pewno będą chciały załatwić tę sprawę polubownie.

Marta Pietroń

STREF PRZEWOZOWE MZK PUŁAWY:

1. **miejska** - teren miasta Puławy

2. **podmiejska:**

I - przystanki w miejscowości: Bronowice, Bochotnica, Góra Puławska, Jaroszyn, Klikawa, Kolonia Góra Puławska, Końskowola, Młynki, Osiny, Parchatka, Rudy, Sadłowice, Stara Wieś, Wólka Gołębska, Wronów

II - przystanki w miejscowości: Anielin, Bałtów, Borysów, Chrzążów, Chrzążówek, Dobroslawów, Gołąb, Janowice, Janowiec, Kajetanów, Kazimierz Dolny, Kowala, Las Stocki, Leokadiów, Łęka, Nasitów, Nowy Pożóg, Oblasy, Opatkowice, Opoka, Pachnowola, Pająków, Piskorów, Polesie, Pulki, Sielce, Skowieszyn, Skowieszyn, Smogorzów, Sosnów, Stanisławów, Stary Pożóg, Stok, Tomaszów, Trzcianki, Wierzchoniów, Witowice, Wojszyn, Wola Osińska, Wylągi, Zagrody, Zarzecze, Żyrzyn

III - przystanki w miejscowości: Bobrowniki, Bronisławka, Brzeście, Cholewianka, Dąbrówka, Jeziorszczyzna, Kolonia Brzeście, Kotliny, Niebrzegów, Okale

IV - gmina Miasto Dęblin

R E K L A M A

Parking dla Klientów Galerii Zielona!

Od 4 marca 2025 r. na niestrzeżonym parkingu przy Galerii Zielona w Puławach powstaje Płatna Strefa Parkowania. Operatorem parkingu jest APCOA Parking Polska, największa firma w Polsce z branży parkingowej.

Klienci Galerii Zielona w godzinach pracy Galerii mają możliwość zaparkować swój samochód na 2 pierwsze godziny GRATIS (możliwość pobrania biletu 1 raz dziennie).

Jeśli potrzebują Państwo więcej czasu na zakupy w Galerii Zielona, płatności można dokonać w parkometrze lub aplikacji mobilnej APCOA Flow dostępnej na system Android i iOS. **Koszt trzeciej i każdej następnej godziny w godzinach pracy Galerii Zielona wynosi 4 złote.**

Na parkingu zostały zainstalowane dwa parkometry, trzeci parkometr jest zainstalowany przy wejściu do Galerii.

Bardzo ważne! Bilet nie musi być umieszczany za przednią szybą pojazdu.

Klienci CityFit Blue w trakcie godzin pracy Klubu CityFit Blue będą mogli zaparkować swój samochód przez pierwsze 3 godziny GRATIS - mogąc korzystać z zaplanowanych zajęć. W Klubie CityFit należy podać numer tablicy rejestracyjnej pojazdu.

Parking przy Galerii Zielona jest czynny 7 dni w tygodniu, przez całą dobę!

W godzinach od 20.30 do 9.00 każda godzina parkowania kosztuje 5 złotych.

APCOA Parking Polska jest odpowiedzialna za instalację i obsługę systemu monitoringu. Grupa APCOA PARKING jest wiodącym operatorem parkingów z ponad 50-letnim doświadczeniem w branży.

Więcej na: <https://www.apcoa.pl/>



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Opiekun w schronisku dla bezdomnych, Puławy	1	4 670,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Monter rusztowań, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pracowni przy dociepleniach, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Murarz, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy	1	7 500,00 zł	u
Monter rusztowań, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Wąwolnica		30,5 zł/godz.	z
Zastępca kierownika zakładu remontowo – budowlanego, Puławy/PSM	1	4 800,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca/kasjer, Strzelce/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Pracownik fizyczny, Zarzecze/KOFLEX	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w sklepie mięsnym, Dobrosławów/ZM	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny z prawem jazdy B, Puławy/TRANSTOM	1	4 666,00 zł	u
Rozbieracz - wykrawacz, Dobrosławów/ZM	1	5 000,00 zł	u
Recepcjonista, Kazimierz Dolny		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Leokadiów/SP	1	4 908,00 zł	u
Pracownik utrzymania ruchu – narzędziowiec, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Lakiernik, Wojszyn/PK MOTORS	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Opole Lub./PPP-P Sto Pociach	0,5	3 300,00 zł	u
Tokarz, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
Elektryk/automatyk, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 800,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Poniatowa/POLIFOLIA	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
Pracownik szklarniowy, Godów		30,5 zł/godz.	z
Elektromechanik, Poniatowa/WENTWORTH TECH	1	6 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
3.03.	Wilczanka	40-latek z gm. Żyrzyn	Volvo	3 promile
4.03.	Skowieszyn	40-latek z Puław	Hyundai	2,36 promila

Koniec darmowego parkowania pod Galerią Zieloną w Puławach

Od ubiegłego wtorku (4 marca) kierowcy, którzy pozostawia swój samochód na parkingu przylegającym do Galerii Zielonej w Puławach na dłużej niż dwie godziny, będą musieli zapłacić. To sposób na walkę centrum handlowego z nieuczciwymi parkującymi.

Galeria Zielona to popularne miejsce na zrobienie zakupów nie tylko dla mieszkańców Puław i okolic, ale również klientów z sąsiednich powiatów, którzy chętnie tu zaglądają w poszukiwaniu sklepów marek, które nie są dostępne w ich miejscowościach.

Centrum handlowe dysponuje sporym parkingiem. Dostępne są także miejsca parkingowe wzdłuż ulicy Fieldorfa-Nila, lecz mimo to ostatnimi czasy i tak ciężko tu zaparkować auto. Problem w tym, że samochody na parkingu położonej w centrum, w niedalekiej odległości



Taki cennik zawisł na ścianie Galerii Zielonej przy wejściu od strony parkingu

od przeróżnych instytucji galerii, pozostawiają również osoby niezainteresowane zrobieniem zakupów w „Zielonej”, blokując tym samym miejsca klientom. Dlatego kierownictwo „GZ” podjęło decyzję o wprowadzeniu opłat za parking.

- Chodzi przede wszystkim o uwolnienie miejsc parkingowych, z których nie korzystają nasi klienci i o poprawę komfortu korzystania z naszego parkingu - tłumaczy Natasza Wysocka, dyrektor Galerii Zielonej w Puławach.

Ani złotówki nie zapłacą osoby, które zaparkują pod „Zieloną” na dwie godziny. Wystarczy pobrać bilet z parkometru albo zarejestrować się w dedykowanej do tego aplikacji i spokojnie iść na zakupy.

Ale już ci, których auto zostanie na parkingu centrum handlowego dłużej, będą musieli zapłacić za postój 4 zł za każdą rozpoczętą godzinę.

Na terenie galerii już kilka dni temu pojawiły się tablice informujące o zmianach.

Marta Pietroni

IUNG z dofinansowaniem na zakup nowoczesnego sprzętu

Projekt o wartości ponad 8 mln zł będzie mógł realizować Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, dzięki unijnemu dofinansowaniu. IUNG zakupi nowoczesny sprzęt oraz zorganizuje szkolenia dla pracowników jednostki badawczej.

Puławski Instytut pozyskał kolejne środki na rozwój infrastruktury badawczej. Tym razem

pochodzą z funduszy europejskich, a przyznano je jednostce w ramach Działania 1.1 Regionalna infrastruktura badawczo-rozwojowa, Priorytet I Badania naukowe i innowacje programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Dzięki temu IUNG będzie mógł realizować projekt pn. „Uzupełnienie infrastruktury badawczej Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach w kontekście realizacji badań w obszarze regionalnych inteligentnych specjalizacji województwa lubelskiego na rzecz sektora gospodarczego”.

W imieniu Instytutu umowę na dofinansowanie 5 marca w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego podpisał zastępca dyrektora ds. ds. naukowych w zakresie badań środowiskowych Aleksandra Ukalska-Jaruga.

- Dzięki pozyskanym środkom znacząco wzmocnimy naszą bazę aparaturową, co pozwoli na realizację nowoczesnych badań w zakresie gleboznawstwa, nawożenia i uprawy roślin - tłumaczy naukowcy.

Projekt przewiduje zakup nowoczesnego sprzętu, m.in. analizatora do oznaczania węgla

organicznego i azotu całkowitego metodą gradientów termicznych w próbkach stałych, wysokociśnieniowego systemu chromatografii jonowej czy mobilnego zestawu do pobierania prób glebowych – samochodu próbnika oraz sfinansowanie szkoleń dla pracowników Instytutu.

- Dzięki temu jeszcze efektywniej wykorzystamy potencjał Instytutu i wzmocnimy współpracę z sektorem gospodarczym oraz ośrodkami naukowymi- podkreślają naukowcy.

Marta Pietroni

NEKROLOGI					
Puławy		Poniatowa		Barbara Piech, 79 l. Opole Lubelskie, zm. 3.03.	
Jadwiga Strzałkowska, 88 l. Puławy, zm. 25.02.		Roman Wnuk, 71 l. Poniatowa, zm. 28.02.		Helena Maj, 81 l. Stary Francyszków, zm. 2.03.	
Krystyna Karkut, 83 l. Puławy, zm. 25.02.		Dariusz Mędrek, 56 l. Kowala Druga, zm. 2.03.		Władysław Piłat, 90 l. Rogów, zm. 2.03.	
Bożena Dybalska, 86 l. Kurów, zm. 26.02.		Stanisława Jurak, 75 l. Radlin, zm. 5.03.		Józef Zdzisław Dec, 70 l. Wrzelowiec, zm. 4.03.	
Waldemar Mańko, 75 l. Markuszów, zm. 27.02.		Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4, Poniatowa, tel. 81 820 42 49		Kazimierz Solis, 91 l. Chruślina Kolonia, zm. 5.05.	
Andrzej Paruch, 68 l. Markuszów, zm. 28.02.		Opole Lubelskie		PTAK – usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605	
Siostra Melania Lucyna Sobczak OSB, 87 l. Puławy, zm. 1.03.		Czesław Rybicki, 73 l. Wólka Polanowska, zm. 27.02.		Karolina Kotuła-Kowska, 44 l. Opole Lubelskie, zm. 3.03.	
Stanisław Kacperek, 76 l. Puławy, zm. 3.03.		Jerzy Belczyk, 72 l. Janowiec, zm. 3.03.		Zakład pogrzebowy Onyx, Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880	
Halina Dacka, 77 l. Puławy, zm. 4.03.		Jan Gol, 93 l. Markuszów, zm. 5.03.			
Antoni Maciejewski, 87 l. Puławy, 5.03.		Wojciech Strychalski, 63 l. Puławy, zm. 6.03.			
Zakład Pogrzebowy ACHERON I ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 88 79 918, 606 119 721					

Puławianka z tytułem „Angel Of Teens”

Próbująca sił w modelingu Patrycja Kamińska z kolejnym sukcesem na koncie. Licealistka z Puław wzięła udział w konkursie „Angel of the World”, w którym zdobyła tytuł „Angel of Teens”.

Patrycja Kamińska już raz gościła na naszych łamach. 16-latką jest uczennicą trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego „Klasyk” w Puławach. Pilnie uczy się języków obcych - angielskiego i hiszpańskiego, bowiem ma skonkretyzowane plany na przyszłość - chce zostać stewardesą. Niebanalnej urody nastolatka już od pewnego czasu próbuje swoich sił w modelingu, a ostatnio na swoim koncie odnotowała kolejne sukcesy.

Krok po kroku do sukcesu

Pod koniec ubiegłego roku licealistka wzięła udział w finale konkursu „Angel of Word”. Aby się tam dostać



Fot. Patrycja Kamińska

musiała pokonać swoje konkurentki z różnych zakątków świata w jednym z półfinałów, które odbywały się w maju w Bydgoszczy i w lipcu we Wrocławiu.

- W półfinałach musiałyśmy zaprezentować się w czarnych strojach kąpielowych i obcisłych czarnych spodniach i czarnym topie. Od samego rana trwała nauka chodzenia,

choreografii, a dopiero potem była prezentacja - opowiada Patrycja.

Występ na tego rodzaju wydarzeniu wiąże się z wielkimi emocjami, ale dzięki wsparciu bliskich, puławiance bez trudu udało się nad nimi zapanować i skoncentrować na pokazie i tym, by zaprezentować się jak najlepiej. To zaszkodziło awansom do finału, który odbywał się w grudniu w Warszawie.

- Zarówno we Wrocławiu, jak i w Warszawie towarzyszyła mi mama. Podczas finału na miejscu wspierali mnie moi przyjaciele. Brat, który jest moją podporą i z którym ćwiczę regularnie na siłowni nie mógł być ze mną ze względu na egzaminy, ale mieliśmy stały kontakt on-line - opowiada Patrycja.

Po koronę ze skręconą kostką

A że życie lubi płać figle, także i tu nie obyło się bez małych komplikacji. Nasza Patrycja musiała wyjść na wybieg i nienagannie paradować w butach na obcasach... ze skręconą kostką.

- To było zwykłe, niefortunne stąpienie na schodach - wspomina nastolatka.

- Broniałam się przed gipsem. Lekarzom na SORze powiedziałam, że za tydzień muszę założyć szpilki. Jeszcze dwa tygodnie przed finałem poruszałam się o kulach - dodaje i przyznaje, że to sprawiło, że nie mogła przygotować się do występu tak, jakby chciała.

Na finał do Warszawy Patrycja pojechała w orciezie. Rywalizowała z innymi 27 dziewczynami.

- Na próbach była w orciezie, zdjęłam ją tuż przed ostatecznym wejściem na scenę. Aby nic nie stało się z moją kostką, koleżanki z konkursu usztywniały mi ją specjalnymi taśmami. To pokazuje też, że my nie walczyliśmy ze sobą, ale przyjaźnimy się. Z niektórymi mam kontakt już od dłuższego czasu, bo znamy się z innych konkursów - mówi licealistka.

Mimo to Patrycja wyszła na wybieg i z całych sił nie dała po sobie poznać, że chodzenie w szpilkach sprawia jej ogromny ból. Jury oceniało nastolatkę z Puław w kostiumie kąpielowym i skrzyd-

łach w pokazie a'la Victoria's Secrets oraz w sukni wieczorowej.

- Moja suknia była długa. W zależności od tego, z której strony się na nią patrzyło, raz była niebieska, raz szara, a innym razem różowa. Czułam się jak księżniczka, całość dopełniała fryzura i piękny makijaż - wspomina pokaz.

Wygląd, uroda i sposób poruszania się Patrycji sprawiły, że jury przyznało jej tytuł Angel of Teen (dla dziewcząt poniżej 18. roku życia). Sukces świętowała w gronie rodziny i przyjaciół. Licealistkę ciepło przyjęła również społeczność szkolna.

- Od całej szkoły dostałam bukiet kwiatów - opowiada.

Z jej sukcesów dumni są również dziadkowie.

- Cały czas trzymają za mnie kciuki - dodaje Patrycja i zapewnia, że ma w planach udział w kolejnych konkursach.

O kolejnych sukcesach nastolatki również będziemy informować.

Marta Pietroni

Pracownia rezonansu magnetycznego w Puławach POLMED DIAGNOSTYKA

POLMED®
diagnostyka

- ✓ Rezonans magnetyczny z modułem sztucznej inteligencji
- ✓ Opis wyniku do 3 dni roboczych (badania prywatne)
- ✓ Prywatnie, jak i w ramach NFZ

**ul. Partyzantów 11A
24-100 Puławy**

Rezerwacja terminu:

66 300 00 200
pulawy@polmeddiagnostyka.pl

Więcej informacji:



Krok w stronę remontu powiatówki

Jeszcze w tym roku ma być gotowa dokumentacja na przebudowę drogi powiatowej między Wojszynem a Nasiłowem w gminie Janowiec. Będzie kosztowała ponad 300 tys. zł.

Chodzi o modernizację drogi powiatowej 2519L. Urzędnicy planują remont prawie 5,5 km odcinka między



W podpisaniu umowy na przygotowanie dokumentacji projektowej niezbędnej do przeprowadzenia remontu drogi powiatowej na terenie gminy Janowiec wzięli udział członkowie Zarządu Powiatu Puławskiego, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg oraz przedstawiciele firmy Drogprojekt, która na ich zlecenie przygotowuje dokumentację

dzi drogą powiatową 2522L od skrzyżowania w Wojszynie do skrzyżowania z drogą wojewódzką 743 w Nasiłowie. Po przebudowie powiatówka ma mieć szerokość 6 metrów (po 3 metry dla każdego z dwóch pasów ruchu), ma powstać chodnik z kostki brukowej, a pobocza utwardzone kruszywem.

Jeszcze w ubiegłym roku urzędnicy rozpoczęli poszukiwania firmy, która przygotowałaby dokumentację

projektową, niezbędną do ogłoszenia przetargu na wykonanie remontu. Powiatowy Zarząd Dróg w Puławach zamierzał na ten cel przeznaczyć 348,3 tys. zł. Wpłynęły dwie oferty. Biuro Usług Projektowych Drogprojekt z Lublina zaoferowało, że jest w stanie przygotować dokumentację za 370,2 tys. zł. Nieco tańszą propozycję złożyło przedsiębiorstwo AMD Usługi Budowlane i Drogowe Małgorzata Droń z Puław - 306,2 tys. zł.

Jednak po przeanalizowaniu ofert urzędnicy postawili na tę pierwszą. W miniony poniedziałek (3 marca) członkowie zarządu Bogdan Krześniak i Łukasz Skowyrą oraz dyrektor PZD Anna Nizioł podpisali umowę na przygotowanie dokumentacji z przedstawicielami lubelskiej firmy. Wszystko ma być gotowe do 28 listopada.

Marta Pietroni

O G Ł O S Z E N I E

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Andrzeja Wosia zam. Opole Lubelskie sprzedaje z wolnej ręki, za cenę oszacowania, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty następujące nieruchomości:

1. Udział do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 429/151 i 429/207 o łącznej powierzchni 10,6916 ha, położonej na gruntach miasta Poniatowa, obręb 1 Poniatowa, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00060980/5 za cenę nie niższą niż **1.257.653,70 zł (jeden milion dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset pięćdziesiąt trzy złote i 70/100)** to jest za 90% ceny oszacowania wynikającej z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działki znajdują się w obszarze rewitalizacji wyznaczonym Uchwałą nr LXX/502/23 z dnia 28.04.2023 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Poniatowa, zgodnie z którą to uchwałą zostało ustanowione na rzecz gminy prawo pierwokupu tych nieruchomości. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach;
2. Udział do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 429/87 i 429/179 o łącznej powierzchni 0,5421 ha, położonej na gruntach miasta Poniatowa, obręb 1 Poniatowa, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00058471/7 za cenę nie niższą niż **113.354 zł (sto trzysta tysięcy trzysta pięćdziesiąt cztery złote)** to jest za cenę oszacowania wynikającą z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działki znajdują się w obszarze rewitalizacji wyznaczonym Uchwałą nr LXX/502/23 z dnia 28.04.2023 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Poniatowa, zgodnie z którą to uchwałą zostało ustanowione na rzecz gminy prawo pierwokupu tych nieruchomości. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach;
3. Udział do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej w rejestrze gruntów numerem 429/154 o powierzchni 0,1506 ha, położonej na gruntach miasta Poniatowa, obręb 1 Poniatowa, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00059518/6 za cenę nie niższą niż **17.715,60 zł (siedemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych i 60/100)** to jest za 90% cenę oszacowania wynikającą z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działki znajdują się w obszarze rewitalizacji wyznaczonym Uchwałą nr LXX/502/23 z dnia 28.04.2023 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Poniatowa, zgodnie z którą to uchwałą zostało ustanowione na rzecz gminy prawo pierwokupu tej nieruchomości. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach;
4. Udział do 3/4 w prawie własności nieruchomości oznaczonej w rejestrze gruntów numerem 688 o powierzchni 0,0542 ha, położonej w Opolu Lubelskim przy ul. Cmentarnej 11a, zabudowanej budynkiem mieszkalnym piętrowym z poddaszem, podpiwniczonym o ujawnionej w ewidencji budynków powierzchni zabudowy 70 m.kw. dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00017888/4 za cenę nie niższą niż **333.343,80 zł (trzysta trzydzieści trzy tysiące trzysta czterdzieści trzy złote i 80/100)** to jest za 90% ceny oszacowania, wynikającej z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działka jest położona w terenie 14MNW_MNB, teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, wolnostojącej lub bliźniaczej. Jak wynika z rysunku planu działka jest w części położona w strefie ochrony sanitarnej cmentarza. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach;

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „**NIE OTWIERAĆ - OFERTA – Konkurs ofert sprzedaż nieruchomości - osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej – Andrzej Woś**”, na każdą z nieruchomości z poszczególnych punktów ogłoszenia (1-4) oddzielnie należy składać listownie lub osobiście do dnia **25 marca 2025 do godz. 13.00, (liczy się data wpływu do kancelarii)** na adres: **Kancelaria Notarialna Notariusz Małgorzata Bednara – Kowal, ul. Spokojna 8A, 20-074 Lublin**. Oferty będą przyjmowane po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem 81 532 06 70. Każdorazowa z przyjętej oferty notariusz sporządzi protokół. Bliższe informacje na temat przedmiotu sprzedaży w tym regulamin sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: 81 827 33 39; 603 752 794 mail: kamila.drewnowska@protonmail.com.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata na konto masy upadłości o numerze 17 1140 1094 0000 3966 0700 1031 wadium w wysokość 10% ceny w **terminie do dnia poprzedzającego dzień składania oferty**, które będzie stanowiło zabezpieczenie wykonania złożonej oferty.

Oferent z składanej ofercie składa oświadczenie, iż **zapoznał się ze stanem technicznym i prawnym nieruchomości oraz z regulaminem sprzedaży, a także że zobowiązuje się do wpłaty całej ceny na konto masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży oraz zobowiązuje się do poniesienia wszelkich kosztów związanych z zawarciem umowy.**

Otwarcie ofert nastąpi w Kancelarii Notarialnej Notariusz Małgorzaty Bednary – Kowal w **dnio 26 marca 2025r. o godz. 10.00.**

Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

Starszy mężczyzna potrącony przez dostawczaka



Po potrąceniu pieszego ul. Fieldora-Nila na wysokości biurowca HTM była przez pewien czas całkowicie zablokowana

Puławska policja wyjaśnia okoliczności wypadku, do jakiego doszło w miniony wtorek 5 marca w centrum Puław. 84-latek został potrącony na przejściu dla pieszych. Senior trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło na ul. Fieldorfa-Nila na pasach na wysokości biurowca HTM.

Jak wynika z ustaleń policji 45-latek jadący busem marki peugeot od strony ul. Grabskiego w kie-

runku ul. Gościńczyk na przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa 84 - latkowi przechodzącemu z rowerem przez pasy. Niestety doszło do uderzenia.

Na miejscu interweniowała karetka pogotowia i policja. Ul. Fieldorfa-Nila w miejscu zdarzenia przez pewien czas była nieprzejezdna.

Zespół ratownictwa medycznego po opatrzeniu seniora prze transportował go do szpitala. Kierowca dostawczaka był trzeźwy.

Marta Pietroni

Pożar ciężarówki na drodze pod Puławami



Na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Radomiem ciągnik siodłowy stanął w płomieniach. Interweniowali strażacy

Na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Radomiem w Anielinie (gm. Puławy) zapaliła się ciężarówka.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowe popołudnie 3 marca. Na drodze krajowej nr 12 w miejscowości Anielin w gminie Puławy na pasie w kierunku

Radomia zapaliła się ciężarówka. Kierowca prawdopodobnie sam zdołał odłączyć naczepę, a niedługo potem do akcji wkroczyła straż pożarna. W związku z działaniami straży przez jakiś czas droga była nieprzejezdna.

Kierującemu ciężarówką na szczęście nic się nie stało.

Marta Pietroni

Wszystko działo się w biały dzień

Napad w centrum Puław



Napastnicy najbliższe dwa miesiące spędzą w areszcie. Będą odpowiadać za rozbój i kradzież dokumentów. Jeden z nich był już karany za podobne przestępstwa

Dwaj mężczyźni napadli 25-latkę w centrum miasta, pobili i zabrali portfel. Sprawę bada prokuratura. Napastnicy najbliższe dwa miesiące spędzą w areszcie.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek, 3 marca ok. godz. 17.

- Poruszający się samochodem marki Chrysler mężczyźni

mieli zatrzymać się, widząc idącego chodnikiem 25-latkę, po czym go zaatakować. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że najpierw napadł na niego jeden z mężczyzn, następnie dołączył drugi. Napastnicy najpierw go pobili, po czym zabrali mu portfel z gotówką i dowodem osobistym i odjechali - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna z obrażeniami ciała zgłosił się do szpitala. Po jego zgłoszeniu policja rozpoczęła poszukiwania napastników. Wkrótce funkcjonariusze patrolówki zatrzymali 28 i 29-latkę. Agresorzy trafili do aresztu, gdzie zostały z nimi przeprowadzone czynności procesowe. Obaj usłyszeli zarzuty rozbju i kradzieży dokumentów.

- Ponieważ 29-latek był już karany za przestępstwa podobne i odbywał z tego

tytułu karę pozbawienia wolności, będzie odpowiadał w warunkach recydywy, co oznacza, że jego kara zostanie zwiększona o połowę. Obaj podejrzani trafili już do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Gwiazda telewizji na otwarciu Castoramy w Puławach

W minioną środę w Puławach oficjalnie otwarto sklep sieci Castoramy. Przy tej okazji klienci mieli okazję spotkać się i porozmawiać z projektantką wnętrz Dorotą Szelańską, prowadzącą znany program „Totalne remonty Szelańskiej” w TVN.

Wcześniej market budowlany przy ul. Gościńczyk funkcjonował pod nazwą Brico Depot. Metamorfoza trwała kilka miesięcy. Prace nad przebudową przestrzeni handlowej rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku i właśnie dobiegły końca. Sklep nie tylko nieco się powiększył, ale zyskał również nowe aranżacje. Co ciekawe przez cały czas remontu był otwarty dla kupujących.

W minioną środę (5 marca) na klientów czekała prawdziwa niespodzianka. Do Puław z okazji otwarcia Castoramy zawiązała projektantka wnętrz



Aby zrobić sobie zdjęcia z Dorotą Szelańską, trzeba było czekać w długiej kolejce

Dorotą Szelańską. Prowadząca program „Totalne remonty Szelańskiej” w TVN oraz wielu innych o tematyce wykończenia i aranżacji wnętrz, emitowanych m.in. w HGTV rozdawała autografy, podpisywała swoje książki i chętnie fotografowała się z klientami, którzy akurat robili zakupy i fanami, którzy specjalnie zajrzeli do sklepu, by uściśnąć dłoń projektantce

i zamienić z nią przysłowiowe „dwa słowa”. A łatwo nie było, bo trzeba było odczekać w długiej kolejce.

Ale byli i tacy, którzy nie od razu rozpoznawali gwiazdę telewizji.

- Zupełnie bym jej nie poznała. Wygląda całkiem inaczej niż w telewizji. Telewizja jednak zmienia - mówiła jedna z przechodzących klientek zainteresowana zbiegowskim.

A jak klienci oceniają sklep po metamorfozie?

- To nie ten sam sklep, co do tej pory. Wszystko jest gdzie indziej, trzeba będzie się od nowa uczyć, gdzie co jest. Ale zmianę oceniam pozytywnie. Wydaje mi się, że jest też jakby większy wybór - mówi pan Jacek, którego spotkaliśmy na sklepowych alejkach.

Marta Pietroni

Ten kierowca dostawczaka nie powinien wsiadać za „kółko”



To efekt kontroli drogowej, jakie w ostatnim czasie przeprowadzają policjanci, sprawdzając kierowców przewożących towary i dostarczających przesyłki

Puławki: Policjanci zatrzymali 44-latkę, kierującego dostawczym Citroenem. Nie miał prawa jazdy i był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

W czwartek (6 marca) w Parchatce policjanci z komisariatu w Kazimierzu Dolnym zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę kierującego dostawczym Citroenem.

- Policjanci chcieli sprawdzić, czy kierowca ma uprawnienia do kierowania tego typu pojazdem, czy jest trzeźwy oraz sprawdzić stan techniczny auta. Funkcjonariusze szczególną uwagę kierują ostatnio właśnie na kierowców rozwożących towary i przesyłki, ze względu na liczbę różnego rodzaju nieprawidłowości stwier-

dzanych podczas kontroli w całym województwie. Podczas akcji przeprowadzonej w lutym przez policjantów z Lublina na 250 skontrolowanych tego typu pojazdów ujawnionych zostało aż 200 wykroczeń - opisuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Czwartkowa kontrola potwierdziła, że nie wszyscy kierowcy samochodów dostawczych powinni wsiadać za kółko. 44-latek z powiatu świdnickiego kierujący Citroenem nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się, że jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. Mężczyzna został przekazany do zakładu karnego. Za kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień będzie odpowiadał przed sądem.

Joanna Niecko

Śmiertelny wypadek na działce



82-latek doznał poparzeń całego ciała i trafił do specjalistycznego szpitala

Opole Lubelskie: Od rozpalonego ogniska zajęła się odzież mężczyzny. Zmarł w szpitalu.

W sobotę (1 marca) dyżurny został powiadomiony o zdarzeniu na terenie ogródków działkowych w Opolu Lubelskim. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna został poparzony podczas palenia ogniska.

- Policjanci ustalili, że zgłoszenia dokonał będący na wolnym funkcjonariusz policji z krasnickiej jednostki, który usłyszał wołanie o pomoc dobiegające z terenów ogródków działkowych. Policjant ruszył z pomocą, odnalazł miejsce, z którego dobiegało wołanie. Został tam mężczyzną, na którym zapaliła się odzież od rozpalonego og-

niska. Policjant zadzwonił pod numer alarmowy 112, powiadomił służby i do czasu przyjazdu służb medycznych uspokajał mężczyznę - informuje starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. - Policjanci ustalili, że w trakcie palenia ogniska 82-latek podszedł za blisko otwartego ognia, w wyniku czego doszło do zapalenia się nogawki jego spodni, a następnie całego ubrania.

82-latek z licznymi poparzeniami całego ciała został transportowany helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do specjalistycznego szpitala. Niestety nie udało się go uratować.

Na działce mężczyzna przebywał sam.

Joanna Niecko

Sąd nad starostą opolskim odłożony w czasie

Radny Wróbel demaskuje kulisy przewrotu w powiecie

POWIAT OPOLSKI:
To burmistrzowie z PiS przyszli do opozycji, żeby usunąć niewygodnego starostę? – Myślę, że ta propozycja jest efektem partyjnego sporu czy osobistych waśni – komentuje Dariusz Wróbel (Mała Ojczyzna).

Dariusz Piotrowski pozostaje dalej na stanowisku starosty opolskiego. Rozmowy i ustalenia radnych opozycji i frakcji tzw. burmistrzowskiej w PiS, którzy wspólnie próbują obalić obecnego starostę i stworzyć nową koalicję rządzącą w powiecie opolskim, póki co wzięły w łeb. Nie oznacza to jednak, że starosta, jak i dwóch pozostałych członków Zarządu Powiatu, mogą już spać spokojnie, bp nie zostaną odwołani. Teraz nie znają ani dnia, ani godziny...

Wyrzucili z obrad

W piątek miał odbyć się „sąd” nad starostą opolskim. Ale do wymierzenia kary Dariuszowi Piotrowskiemu nie doszło, na co liczyło wielu.

Na sesji, na której radni głosować mieli wniosek o jego odwołanie, pojawiło się około 70 mieszkańców – zwolenników włodarza powiatu, którzy przywitali go oklaskami i okrzykami.

Obrady rozpoczęły się bardzo burzliwie po tym, jak obecnych na sali w irytację wprowadził przewodniczący Rady.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek o odwołanie starosty powinien zostać podany pod głosowanie po 30 dniach od jego złożenia, na pierwszej najbliższej sesji. I, choć punkt taki znalazł się w porządku piątkowych obrad, to przewodniczący Rady tuż po otwarciu sesji zaproponował usunięcie go. Poparła to cała opozycja, czyli ósemka radnych reprezentujących Trzecią Drogę i Małą Ojczyznę oraz trójka radnych z PiS reprezentujących tzw. frakcję burmistrzowską, czyli radni Jan Wójcik, Dariusz Stachowicz i Dominik Molesta.

Ten ruch początkowo mieszkańcy przyjęli z euforią. Ale



Na piątkowej sesji pojawiło się kilkudziesięciu mieszkańców. Przyszli bronić starosty. Do jego odwołania jednak nie doszło. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek o odwołanie starosty powinien zostać podany pod głosowanie po 30 dniach od jego złożenia (złożony został 28 stycznia), na pierwszej najbliższej sesji. I choć punkt taki znalazł się w porządku piątkowych obrad, to przewodniczący Rady Powiatu tuż po otwarciu sesji zaproponował usunięcie go

szybko zamieniła się ona w niezadowolenie. Mieszkańcy domagali się, aby przewodniczący Rady uzasadnił, dlaczego nie będzie głosowania nad wnioskiem. Dominik Molesta zastąpił się opinią „własnej kancelarii” jaką posiada w tej kwestii. A na prośby mieszkańców pozostawał głuchy.

- Nie będzie żadnego uzasadnienia – uciął.

Z sali poleciały pod jego adresem okrzyki.

- Mamy prawo wiedzieć! Pan się zachowuje jak dziecko! Jakby nas nie było, to byłby ten punkt. Ale jesteśmy, to się boicie! Nie darujemy wam! Referendum i odwołanie Rady! – krzyczeli oburzeni mieszkańcy.

„Nie czas ku temu”

Pogłoski o tym, że do odwołania starosty Piotrowskiego nie dojdzie, pojawiły się na dwa dni przed sesją, po tym, jak w sprawie sytuacji politycznej w powiecie opolskim interweniowały lubelskie struktury PiS i główna centrala w Warszawie.

- Nic nie będzie. To nie czas ku temu – usłyszeliśmy od jednego z czołowych lubelskich polityków PiS.

W Polsce trwa kampania wyborcza. Sondaże popieranego przez PiS kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego lecą w dół. Politycy PiS zdają sobie sprawę, że głosy wyborców w każdym powiecie są na wagę złota, a wewnętrzne rozgrywki mogą tylko zaszkodzić osiągnięciu dobrego wyniku.

- Stąd decyzja o wyciszeniu konfliktu w Opolu na czas kampanii – dopowiada inny polityk PiS.

Poszli do opozycji z propozycjami

Opozycję w Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim tworzą wieloletni, doświadczeni samorządowcy. W tym gronie jest czterech byłych burmistrzów oraz jeden ex wójt. Oni od samego początku nie kryli, że chcą współrządzić powiatem. Gdy im nie wyszło, zgłosili wniosek o odwołanie starosty. Podpisało się pod nim ośmioro radnych z Trzeciej Drogi i Małej Ojczyzny.

Zarzucili Piotrowskiemu, że nie chce z opozycją współpracować.

- Chcieliśmy z panem starostą współpracować. Delegacja opozycji wielokrotnie rozmawiała z panem starostą. Obiecał nam. Składane były różne propozycje. A później okazało się, że dajcie mi jeszcze miesiąc, jeszcze dwa miesiące. I doszło do tego, że musieliśmy wycofać się z kilku komisji – wyjaśniała radna Lilla Stefanek (Mała Ojczyzna), skąd wziął się wniosek o odwołanie Piotrowskiego, który obiecać miał opozycji – jak dowiedzieliśmy się – stanowisko przewodniczącego Rady Powiatu.

Z opozycją dogadywać zaczęła się również druga frakcja PiS w Radzie Powiatu, tzw. burmistrzowska, w której za sznurki pociągają PiS-owscy burmistrzowie Opola Lubelskiego i Ponia-

towej. W piątek opozycja demaskowała kulisy planowanego przewrotu i odwołania starosty.

- W ostatnim czasie złożona została nam, opozycji, propozycja. Myślę, że jest ona efektem partyjnego sporu czy osobistych waśni – ocenia radny Dariusz Wróbel (Mała Ojczyzna).

Szczegółów publicznie nie zdradził. Ale mieszkańcom obecnym na sesji dał jasny sygnał, kto za złożoną propozycją stoi - wysyłając ich z protestem pod gabinety burmistrzów Opola Lubelskiego Sławomira Plisa (PiS) i Poniatowej - Pawła Karczmarczyka (PiS).

Jak udało nam się dowiedzieć, na stole położone miał zostać pakiet, czyli dwa najważniejsze stanowiska dla opozycji - starosty i przewodniczącego Rady Powiatu. Ale na nie opozycja musi jeszcze poczekać. Ile? Nie wiadomo.

Po tym, co się stało w piątek, głosowanie nad wnioskiem o odwołanie Piotrowskiego może odbyć się w zasadzie na każdej sesji. Piątkowe głosowanie pokazało, że jedenaście głosów do odwołania już jest.

Póki co bez odpowiedzi pozostało jeszcze pytanie zadane przez radnego Wróbla radnym z PiS: jak w najbliższej przyszłości wyobrażają sobie oni wzajemne funkcjonowanie oraz efektywność w funkcjonowaniu samorządu powiatu opolskiego w obliczu tak głębokiego, graniczącego ręk z nienawiścią, podziału.

Agnieszka Ciekot - Hunek



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pokojowa, Jabłonna Majątek	1	4 666,00 zł	u
Magazynier/kierowca kat.B/Jakubowice Konińskie/ POL- BUD	1	6 100,00 zł	u
Kierownik budowy, Dys/POL-BUD	1	6 500,00 zł	u
Operator walca drogowego, Stoczek Kol./Wronka	1	33 zł/godz.	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zagrody/MOTO EURO	1	8 000,00 zł	u
Sortowacz materiałów drzewnych, Ciecierzyn	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Dys/POL-BUD	1	6 100,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Asystent rodziny, Niedzwica Duża		30,5 zł/godz.	z
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Monter ociepleń budynków, Ludwinów/SIPBUD	1	35 zł/godz.	u
Cieśla – dekarz, Jaroszewice/MAR -DACH		35 zł/godz.	z
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Brukarz, Matczyn	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc opiekuna w żłobku, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Ogrodnik, Lublin/RSM Motor	1	4 900,00 zł	u
Konserwator, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	1	4 670,00 zł	u
Położna, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	1	5 150,00 zł	u
Inspektor BHP, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	0,25	1 300,00 zł	u
Wychowawca, Lublin	1	6 300,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/RSM Motor	1	4 670,00 zł	u
Pracownik restauracji – kasjer, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Konserwator zieleni, Lublin/EKO GARDEN	1	4 666,00 zł	u
Elektryk/montażysta, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno – technicznych, Lublin/PSM Kolejjarz	1	7 200,00 zł	u
Dekarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Lublin/M-PRODUCTION	1	8 000,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/ADIKON	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Wyszedł ze sklepu i spanikował

Mundurowi mieli tak zwanego „policyjnego nosa”.

We wtorek, 4 marca, w nocy policjanci ryckiej prewencji podczas służby patrolowej na terenie Ryk zauważyli młodego mężczyznę wychodzącego z jednego ze sklepów, który na ich widok zaczął się dziwnie i nerwowo zachowywać, tak jakby chciał coś ukryć pod ubraniem.

- Policjanci postanowili sprawdzić tę podejrzaną sytuację. Jak się okazało, mieli tak zwanego „policyjnego nosa”, ponieważ 29-letni mieszkaniec powiatu ry-

ckiego pod kurtką miał schowane dwie butelki alkoholu, na które nie miał dowodu zakupu - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze wrócili z mężczyzną do sklepu, z którego wyszedł i ustalili, że alkohol został tam skradziony przez 29-latkę, co potwierdził sklepowy monitoring. Wartość skradzionego towaru to ponad 120 zł.

Butelki whisky wróciły do właściciela, a mieszkaniec powiatu ryckiego za kradzież sklepową został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych.

US

WSP



SZKOŁY POWIATU ŁĘCZYŃSKIEGO POLECAJĄ SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ



Zespół Szkół Nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie

www.zs2milejow.edupage.org

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KLASA WIELOZAWODOWA KSZTAŁCZĄCA W ZAWODACH: KUCHARZ, PIEKARZ, CUKIERNIK, SPRZEDAWCA, FRYZJER, LAKIERNIK, ELEKTRYK, MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZ, MURARZ - TYNKARZ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- KLASA MUNDUROWA ODDZIAŁ PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO Z ROZSZERZONĄ HISTORIĄ, GEOGRAFIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM
- KLASA OGÓLNA Z ROZSZERZONĄ BIOLOGIĄ, CHEMIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK
- INFORMATYKA ŚLEDZCA
- TECHNIK EKONOMISTA
- KADRY I PŁACE
- TECHNIK HANDLOWIEC
- E-HANDEL
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI



Zespół Szkół Górniczych w Łęcznej

www.zsg-leczna.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ
- GÓRNIK EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

TECHNIKUM GÓRNICZE I POLITECHNICZNE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO
- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ



Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach

www.zsrkijany.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- KUCHARZ
- OGRODNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA I AGROTONIKI
- TECHNIK MECHANIK POJAZDÓW MECHANICZNYCH
- TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK HOTELARSTWA
- TECHNIK INFORMATYK

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK
- TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK ROLNIK
- TECHNIK HODOWCA KONI



Zespół Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej

www.kkjagiellonczyk.pl

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

I LICEUM

- OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA ZAMOYSKIEGO
- KLASA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, BIOLOGIA
- KLASA LINGWISTYCZNA
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, J. POLSKI
- KLASA GEO-ANG
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, GEOGRAFIA



Zespół Szkół w Ludwinie

www.zsludwin.pl

SZKOŁA POLICEALNA -
FORMA STACJONARNA

- OPIEKUN MEDYCZNY
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- PODOLOG

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KUCHARZ
- CUKIERNIK

LO DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

SZKOŁA POLICEALNA -
FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
- TECHNIK ADMINISTRACJI (ZAJĘCIA DODATKOWE: SEKRETARKA I REJESTRATORKA MEDYCZNA)
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- FLORYSTA

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE
FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

Śmiertelny wypadek. 32-letni żołnierz wjechał w drzewo

Puławy: 32-latek kierujący Volkswagenem z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jego życia nie udało się uratować.

Do wypadku w Żyrzynie doszło w sobotę (8 marca).

- Ze wstępnych ustaleń policjantów puławskiej drogówki wynika, że kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Interweniowali również strażacy. Pomimo reanimacji prowadzonej na miejscu przez ratowników medycznych życia kierującego pojazdem 32-latka nie udało się uratować - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Na miejscu policjanci z puławskiej drogówki prowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora. Przyczyny wy-



Kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo

padku wyjaśni prowadzone śledztwo.

Tragicznie zmarły kierowca to żołnierz, który odbywał szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego imienia mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego w Dęblinie.

- Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca w godzinach porannych doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej odbywający szkolenie w 41. Bazie Lotni-

ctwa Szkolnego - poinformowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego na Facebooku.

Dowódca bazy złożył także kondolencje żonie oraz najbliższemu żołnierzowi.

Joanna Niecko

Jechał od rowu do rowu. Zatrzymał go inny kierowca



Kierowca Hyundai jechał od rowu do rowu, omal nie skasował słupki przystankowej i nie zderzył się z dwoma samochodami jadącymi z naprzeciwka

I być może zapobiegł tragedii, bo 40-latek kierujący Hyundaiem miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie i jechał bez prawa jazdy.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (4 marca) w Skowieszynie w gm. Końskowola. Od strony Puław do centrum miejscowości jechał biały Hyundai. Ale kierowca nie trzymał toru jazdy, jechał całą szerokością drogi, omal nie uderzając w słup przystankowy i nie zderzając się z dwoma innymi samochodami, jadącym w przeciwnym kierunku. Jego poczynania nagrał inny kierowca, jadący za nim. - Powiadomił służby i zabrał kierującemu kluczyk, uniemożliwiając dalszą podróż - opowiada

kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Ale kierowca Hyundai wcale nie miał zamiaru rozmawiać z policją. Zanim na miejsce dotarł policyjny patrol, mężczyzna schował się w lesie, chcąc w ten sposób uniknąć konsekwencji. Niestety nie udało się. Został zatrzymany. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 40-latek z Puław nie powinien być w ogóle wsiadać za kierownicę gdyż nie ma uprawnień do kierowania. Badanie wykazało, że miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie! Trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu zostanie przesłuchany, usłyszy zarzuty - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Wjechał Volkswagenem pod pociąg! Zapłaci za swój wybryk! - zapowiada PKP

POWIAT ŁUKOWSKI: W czwartek, 6 marca o godz. 13.30 w Szczygłach Górnych auto osobowe zderzyło się z pociągiem.

41-letni kierowca Volkswagena wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm na przejeździe kolejowym w Szczygłach Górnych. Miał czerwone światło. Pociąg uderzył w przód jego samochodu.

Miał szczęście

Na miejsce pojechały trzy zastępy zawodowych strażaków z Łukowa i jeden zastęp z OSP Świderki, a także policja. Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń i nie wymagał pomocy medycznej. Był trochę poobijany i przestraszony całym zdarzeniem. Kierowca volkswagena jechał sam, a w pociągu było około 40 pasażerów.

PKP: Poważne następstwa

Komunikat na temat wypadku zamieściły PKP Polskie



Mężczyzna wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łąpiguz - Okrzeja (fot. Czytelniczka)

Linie Kolejowe S.A.

- Czerwone światło okazało się jedynie niewartą uwzględnienia sugestią dla kierowcy osobówki, który dzisiaj około godz. 13.30, wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm. Do tego absurdu zdarzenia doszło w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łąpiguz - Okrzeja. Na szczęście tym razem nikt nie ucierpiał,

ale następstwa są poważne: wstrzymanie ruchu pociągów, wprowadzenie zastępczej komunikacji, uszkodzony tabor, zaangażowanie służb. To również stres i trauma osób uczestniczących w wypadku oraz potencjalne konsekwencje prawne - czytamy w komunikacie PKP.

- Brak odpowiedzialności na przejeździe kolejowo-drogowym nie zwalnia kierowcy z odpowiedzialności finansowej za wyrządzone straty. Sprawca wypadku zapłaci za swój wybryk - dodajemy się.

Policja także wystawiła mężczyźnie mandat.

Wielkie straty

- Ubolewamy tylko, że w takich sytuacjach nie zawsze sprawiedliwości staje się zadość. Mówiąc wprost, aktualne składki OC nie odzwierciedlają rzeczywistych



Volkswagen uszkodzony podczas zderzenia z pociągiem (fot. PKP)

kosztów spowodowanych błędami kierowców. A szkody w wyniku zdarzeń na przejazdach są ogromne. Stratni jesteśmy my jako zarządca infrastruktury, przewoźnicy na swoim taborze, NFZ (czyli wszyscy podatnicy) na pracy służb ratunkowych, pasażerowie pociągów na zakupionych biletach i utraconym cennym czasie - informuje PKP.

Kolejarze apelują do kierowców, zwłaszcza do kierowców

zawodowych, o zachowanie szczególnej ostrożności na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych.

- Pamiętajmy, że najtragicznijszym skutkiem lekceważenia zasad bezpieczeństwa może być utrata zdrowia lub nawet życia. Nie zapominajmy jednak o pozostałych kosztach. Przepisy są po to, by ich przestrzegać! - podsumowują.

Kobiety ostrzegają przed podejrzanym zachowującym się mężczyzną. Było zgłoszenie na policję

- Chciałabym opisać sytuację, która mnie dzisiaj spotkała i przestrzec tym samym inne osoby. 28 lutego o godzinie 21 przy Rossmannie w centrum miasta dostrzegłam mężczyznę. Na mój widok zaczął ocierać rękoma o miejsce intymne i się za mną oglądać. Postura raczej szczupła, średni wzrost. Ok. 40-50 lat. Ubrany był w niebieskie dresy, czapkę i kurtkę zimową. Więcej szczegółów nie pamiętam. Skreśliłam w stronę Lewiatana – opisuję internautka w mediach społecznościowych na fejsbuku Spotted: Łuków.

- Ta sama sytuacja wczoraj wieczorem niedaleko poczty... Dziewczynki schowały się do bloku i zadzwoniły na policję. Ten typ cały czas na PKS się kręci i zachowuje się tak samo na widok kobiet. Dlaczego nie zgłaszacie takich sytuacji policji? Takie sytuacje eskalują. Każdy zboczeniec zaczyna tak, a kończy się gwałtem, a często nawet może zabić ofiarę! Na pewno nasi mundurowi nie byłiby obojętni – apeluje internautka.

Na deptaku

Kolejny sygnał wpłynął do naszej redakcji po tym, kiedy Czytelniczka przeczytała in-

formacje na Spotted: Łuków. Mężczyzna, który zwrócił uwagę tej kobiety, był ubrany w dres, zgodnie z opisem na Spotted.

- Zwrócił moją uwagę dlatego, że bardzo znacząco przechadzał się po deptaku koło Rossmanna. Tak wolno szedł, przechadzał się. Nie szedł tak normalnie, tylko tak się sunął, rozglądał się i ręką wszystkiego dotykał - to ławki, to drzewka - opowiada.

Kobieta zauważyła go po raz drugi, gdy wracała z zakupów.

- Zaszałam do Natury na zakupy. Trochę w sklepie byłam, zakupy zrobiłam, wychodzę z Natury, a on nadal tam jest. Nadal

się przechadza, tylko w drugą stronę. Pomyślałam, że naćpany jakiś. Nie zwróciłby mojej uwagi obcy człowiek na ulicy, gdyby nie było coś dziwnego. Ja na pamięć znam tutaj ludzi. I młodych, i starych, i ćpających, i pijących, i zwyczajnych. A tu się pojawiła nowa twarz, nowa postać, której nigdy na oczy nie widziałam – relacjonuje kobieta.

- Lepiej sobie takie informacje przekazywać i reagować, niż dopiero, jak coś się stanie – dodała.

Było zgłoszenie

Skontaktowaliśmy się z policją w Łukowie, aby ustalić, czy

były jakieś zgłoszenia o opisywanym przez kobiety podejrzanym mężczyźnie.

- 28 lutego około godziny 21.30 było zgłoszenie od dwóch dziewczyn. Spotkały mężczyznę w pobliżu Urzędu Miasta. Zgłosiły, że dotykał się w miejsca intymne i to było skierowane w ich stronę, robił to na ich widok. W momencie, kiedy policjanci przyjechali w to miejsce, mężczyzny już nie było w pobliżu. Policjanci patrolowali przyległy teren i pobliską okolicę. Nie spotkali tego mężczyzny. Pełniąc służbę nocną, także go nie spotkali – informuje Marcin Józwik,

oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Zgłaszajcie od razu!

- Jeżeli dochodzi do podobnych sytuacji, kiedy osoby czują się w jakiś sposób zagrożone, załopotane, należy to zgłosić pod numer 112. Operator przekaze to do dyżurnego, dyżurny skieruje w to miejsce policjantów. Każda zgłoszona interwencja zostanie przez nas podjęta. Apelujemy, aby zaalarmować policję od razu. My reagujemy na każdy sygnał – zapewnia Józwik.

mo

Początkowo parę aresztowano, ale podejrzanym wyszli z aresztu za poręczeniem

Dostali miliony na maszyny drukarskie. Śledczy: Kasę wzięli, ale sprzętu nie kupili, a faktury podrobili

Koniec wielowątkowego śledztwa w sprawie małżeństwa z powiatu ryckiego. Para została oskarżona m.in. o wyłudzenie milionów złotych na szkodę województwa lubelskiego, podrobienie dokumentów czy inne oszustwa. 51-latec i 55-latkowi grozi teraz dziesięć lat pozbawienia wolności.

Sprawa dotyczy małżeństwa z powiatu ryckiego - 51-latki i 55-latka, które w lipcu ub.r. zatrzymali ryccy kryminalni. Śledczy podejrzewali parę o dokonanie wielu przestępstw, m.in. oszustw, fałszowania dokumentacji oraz posługiwanie się nią. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

Wyspecjalizowane maszyny drukarskie

Trwające wiele miesięcy śledztwo, jak przyznają prokuratorzy, było wielowątkowe. Skończyło się skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Lublinie.

- W ramach głównego z wątków podejrzanym zarzucono popełnienie wspólnie i w porozumieniu przestępstw polegających na doprowadzeniu województwa



Podejrzani - 51-latka i 55-latek (na zdj.) - nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym

lubelskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, poprzez wprowadzenie pracowników Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w błąd, co do zamiaru realizacji projektów i spełnienia kryteriów uprawniających do otrzymania dofinansowania, poprzez przedłożenie szeregu dokumentów podrobionych, przerobionych i poświadczających nieprawdę oraz nierzetelnych oświadczeń, co do okoliczności, mających istotne znaczenie dla uzyskania dofinansowania - wyjaśnia prokurator Krzysztof Sokół, p.o. prokuratora rejonowego w Lubartowie. Zarzuty dotyczyły

trzech projektów, w ramach których podejrzani otrzymali łącznie blisko 2,5 mln zł dofinansowania. Dofinansowanie zostało udzielone na zakup wyspecjalizowanych maszyn drukarskich.

- Jak wynika z ustaleń śledztwa, do nabycia tychże przedmiotów faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione - wskazuje prokurator Krzysztof Sokół.

Podrobienie, przywłaszczenie, oszustwa

To nie wszystko. Podejrzanym zarzucono także podrobienie



Parze - 51-latce (na zdj.) i 55-latkowi - zarzucono m.in. podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie blisko pół miliona złotych oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł

i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie mienia znacznej wartości (blisko pół miliona złotych) oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym - zastrzega prokurator.

Wyszli z aresztu. Wystarczyło 20 tysięcy

Początkowo parę aresztowano - w lipcu ub.r., na wniosek proku-

2,5 mln zł

- tyle pieniędzy z dofinansowania otrzymała para na zakup maszyn drukarskich

Po 20 tys. zł

- poręczenie majątkowe w takiej wysokości wpłacili podejrzani, by wyjść z aresztu

”



prokurator Krzysztof Sokół

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie

Do nabycia maszyn faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione

ratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej

kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu.

Dlatego teraz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Olbrzymi pożar niedaleko Bugu. Użyto drony

Ogień strawił majątek szacowany na 2,2 mln zł

Powiat bialski: Prawie 10 godzin w nocy ze środy na czwartek niemal 100 strażaków gasiło pożar w dużej hali magazynowej w Mokranach Starych (gm. Zalesie). Konieczna była 3-godzinna poprawka. Ogień pochłonął cenny sprzęt rolniczy, duże ilości zboża oraz nawozów.

Zgłoszenie pożaru wpłynęło na stanowisko kierownika komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej w środę o godz. 19:10. Na miejscu dowodzący akcją mł. bryg. Artur Król, dowódca JRG Małaszewicze ustalił, że cała hala o wymiarach 20 m x 50 m x 10 m była już objęta pożarem. Był to murowany magazyn kryty blachą.

Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kapitan Marek Waszczuk powiedział nam, że przy tak dużym pożarze użyta została grupa operatorów dronów z JRG Biała Podlaska.

– Dron z kamerą termowizyjną pomagał w koordynacji działań. Do gaszenia przybyło 21 zastępów PSP i OSP z samochodami ciężkimi i średnimi ratowniczo-gaśniczymi oraz blisko 100 strażaków. Zbudowano magistralę wodną, pobie-



Dron w akcji - zdjęcie pożaru z lotu ptaka w Mokranach Starych

rając wodę z odległego o 350 m pobliskiego stawu. Podano prądy wodne gaśnicze w natarciu oraz w obronie niedalekich pozostałych budynków gospodarczych – relacjonuje oficer prasowy.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej poinformowała, że na miejsce pożaru w Mokranach Starych trafiły też: drabina mechaniczna, podnośnik hydrauliczny, kontener sprzętu ochrony dróg

oddechowych z JRG Międzyrzec Podlaski oraz samochody lekkie rozpoznawczo-ratownicze.

Mł. kapitan Marek Waszczuk podkreślił, iż pożar był trudny do ugaszenia.

Działania gaśnicze trwały aż do godz. 5 rano w czwartek.

– Po godz. 8 otrzymaliśmy sygnał, że pojawiły się niewielkie zarzewia ognia pomiędzy blachą i pozostałą częścią dachu, którego część już wcześniej

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy

się zaważyła. Konstrukcja została mocno nadszarpnięta. Pożar dogaszały dwa zastępy JRG z Małaszewicz, z którymi pojechał też st. bryg. Szymon Semenik, bialski komendant miejski PSP. Po godz. 11 zakończono dzia-

łania strażackie – podkreśla mł. kapitan.

Szacunkowe straty wstępnie określono je na ok. 2,2 mln zł. Policja ustala przyczyny pożaru.

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych



Mł. kapitan Marek Waszczuk,
oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej

Drony są kolejną „parą oczu”

Nasza grupa dronowa dysponuje specjalnymi bezzałogowymi statkami powietrznymi, które są nieco cięższe, dzięki temu przystosowane do latania nad pożarem, gdzie jest ciepłe powietrze zmieniające lot lekkich konstrukcji. Nasze drony są wyposażone w kamerę termowizyjną, a obsługującą je grupa została przeszkolona, ma uprawnienia. Kosztujące ponad 30 tys. zł drony są kolejną „parą oczu” szczególnie pomagającą dowodzonemu większą akcją.

urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy.

Marek Pietrzela

Policjanci z Wielkopolski i Łukowa wspólnie zatrzymali seryjnych złodziei! U nas okradli sklep w Staninie

Szajka okradała zaplecza stacji paliw oraz sklepy spożywcze. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys. zł!

Współpraca funkcjonariuszy z Wydziałów Kryminalnych KPP w Turku, KWP w Poznaniu, a także Komendy Policji w Łukowie zakończyła się sukcesem.

19 lutego na terenie Puław i Radomia policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o dokonywanie seryjnych kradzieży w okresie od grudnia 2024 r. do 8 lutego br. z zapleczy stacji paliw, a także sklepów spożywczych na terenie wojewód-



Złodzieje, którzy okradli sklep w Staninie, już siedzą w areszcie (fot. KPP w Turku)

twa wielkopolskiego, łódzkiego, lubelskiego oraz mazowieckiego. Sprawcy to 70-latek i 40-latek

z powiatu radomskiego oraz 35-letni mieszkaniec powiatu puławskiego.

Odwracali uwagę

Złodzieje jeździli wypożyczonymi samochodami osobowymi z podrobionymi tablicami rejestracyjnymi. Wchodzili na teren obiektu handlowego, gdzie dwóch odwracało uwagę pracowników, a trzeci wchodził na zaplecze stacji paliw lub sklepu spożywczego i dokonywał kradzieży.

– Wśród łupów znalazły się między innymi pieniądze z niezabezpieczonych sejfów, kasety sejfów z gotówką oraz wyroby tytoniowe. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys. zł – informuje Ma-

wina Laskowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Turku, w woj. wielkopolskim.

14.tys. zł w Staninie

20 stycznia tego roku złodzieje weszli do sklepu w Staninie. Kręcili się po sklepie. W pewnym momencie wykorzystali nieuwagę pracowników i zabrali pieniądze, które były na zapleczu. Właściciele sklepu stracili 14 tys. zł.

Jak informuje wielkopolska policja podczas przeszukań w miejscach zamieszkania i przebywania złodziei, funkcjonariusze zabezpieczyli 44 kilogramy krajanki tyto-

niu o wartości co najmniej 40 tys. zł oraz odzyskali część gotówki.

Siedzą w areszcie

– Wszystkich sprawców przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Turku, a prokurator przedstawił im zarzuty. Zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Niewykluczone, że sprawcy brali udział w innych zdarzeniach o podobnym charakterze na terenie całego kraju. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Pani Kazimiera świętowała 107. urodziny



Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich

POWIAT RYCKI: Mieszkanka Woli Zadybskiej Kazimiera Czmiel jest jedną z 16 najstarszych osób w Polsce.

Kazimiera Czmiel urodziła się 6 marca 1918 roku w Janówku (gm. Żelechów). Jest najstarszą z trójki rodzeństwa. W 1940 roku wyszła za mąż za Zygmunta Głodka z Woli Zadybskiej, z którym miała dwie córki: Bogumiłę i Bernadettę. Los nie szczędził jej rodziny. Cztery lata po ślubie Zygmunt został wywieziony do obozu zagłady i w 1945 r. zginął. Kolejnym ciosem dla seniorki była śmierć starszej córki Bogumiły, która zmarła w wieku 6 lat. W 1948 roku Pani Kazimiera ponownie wyszła za mąż za

Romana Czmiela. Razem z nim miała syna Zenona. W małżeństwie przeżyli 54 lata. Od najmłodszych lat Pani Kazimiera ciężko pracowała na roli, tkła na krosnach, wyrabiała kilimy i chodniki, należała do Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Zadybskiej. Jest osobą religijną i podkreśla, że wszystko co osiągnęła zawdzięcza Bogu. Doczekała się 7 wnuków, 11 prawnuków i 1 praprawnuka. W dniu jej święta samorządowcy gminy Kłoczew odwiedzili dostojną Jubilatkę, wręczając jej kwiaty, gratulując i życząc dalszych lat życia w zdrowiu. Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich.

US



Jubilatkę w dniu jej święta odwiedzili - wójt gminy Kłoczew Zenon Stefanowski i z-ca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Elżbieta Walasek

Szanowna Pani Kazimiero,
redakcja tygodnika „Wspólnota” powiatu ryckiego składa Pani najserdeczniejsze życzenia z okazji urodzin.
Dużo zdrowia i siły na dalsze lata życia.
Pokoju, radości i Bożej opieki na każdy dzień



Z okazji Dnia Kobiet redakcję odwiedził pan Marek Kopeć, pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw samorządów powiatu łukowskiego, składając życzenia wszystkim Paniom - zarówno z redakcji, jak i naszym Czytelniczkom. Dziękujemy!!!

Witamy na świecie



Blanka Gmurkowska, Gręzówka
Urodzona 4.03.2025 r., godzina 12:07, 2860 g, 52 cm
Rodzice: Milena i Dawid

Lilianna Szymaniak, Lubartów,
ur. 5.03, godz. 18.47, 3980 g, 59 cm
Rodzice: Patrycja, Jakub



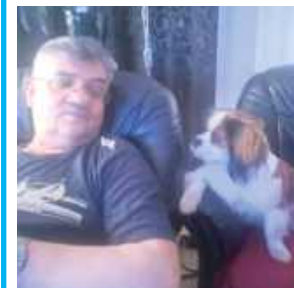
August Nowak, Lublin
ur. 5.03, godz. 10.58, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Anna, Paweł
Rodzeństwo: Benedykt, Antoni

Aleksander Zagrodnik, Radzyń Podlaski,
ur. 6.03, godz. 8.50, 4300 g, 60 cm,
Rodzice: Dominika, Damian

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczenie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk



Rico, Ewa Stankiewicz



Misiek, Elżbieta Barczak, Nadzieja



Misia, Jacek Syryjczyk, Biała Podlaska



Franek, Teresa Giza, Piotrowice

Życzenia dla Zbyszka Wójcickiego z okazji imienin
Miłe są słowa oraz wspomnienia
kto kogo kocha składa życzenia.
Życzę Ci szczęścia, radości,
wspaniałych przyjaciół, dużo prezentów,
a najwięcej miłości.
Me serce coś czuje coś bardzo pięknego
to uczucie do serca Twego
życzą
- Ela, Tereska i przyjaciele z Łęcznej

Region w dawnej fotografii – jednak Międzyrzec Podlaski, a nie Łuków!

Zdjęcie z granicy dwóch światów

Dwa tygodnie temu pokazaliśmy Państwu zdjęcie, które z wielu względów zrobiło na nas ogromne wrażenie. Nie byliśmy pewni, czy zgodnie z napotkanym opisem wykonane zostało w Łukowie, czy może jednak w Międzyrzeczu Podlaskim. Czytelnicy nie pozostawili wątpliwości: w budynku, z którego Niemcy fotografowali żydowskie dzieci, mieści się dziś Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski. Mimo że nieco zmieniło się otoczenie, zachował się charakterystyczny balkon i charakterystyczna elewacja.

Czytelnicy sprawnie rozstrzygnęli wątpliwości. Po pierwsze sprawnie wykluczyli Łuków. Skoro budynku nie rozpoznał dr Krzysztof Czubaszek, znawca miasta, a zwłaszcza tamtejszej tematyki żydowskiej („Nie kojarzę takiego budynku z maszynym balkonem, poza tym z Łukowa do Radzyna jest 29 km”), było niemal pewne, że to nie Łuków. Potwierdził to też przyjaciel naszej rubryki, pan Hubert Grzywacz:

- Przeanalizowałem dwa ważne skrzyżowania w Łukowie ze starych zdjęć, w miarę możliwości z czasów wojny. I nie znalazłem takiego wąskiego budynku i z taką balustradą. Te dwa skrzyżowania z ważniejszymi kierunkami to wg mnie obecne Piłsudskiego - Warszawska. Drugie możliwe



Pan Tomasz Figiel zwrócił naszą uwagę na zdjęcie wykonane w czasie okupacji, które pokazuje ten sam budynek, tylko z innej strony (nasza scena odgrywa się za węglem z lewej...). Identyczność elewacji oraz tabliczka „Radzyń 27 km” (najniżej położony drogowskaz, słabo czytelny, ale w powiększeniu nie ma wątpliwości) potwierdzają identyfikację. Na tym zdjęciu też rozgrywa się chyba coś szczególnego: mężczyzna koło drogowaskazu ma ręce podniesione do góry...

Kiedy znaleźliśmy tę fotografię w internecie, poczuliśmy się bezradni. W oczywisty sposób poruszeni emocjonalnie, ale też zaciekawieni. Żołnierze, dzieci, obserwatorzy, ruch, zastygnięcie. Fotograf robiący zdjęcie innemu fotografowi, przecinające się w pionie i poziomie plany, kilkanaście co najmniej ludzkich historii. I rozrywająca mózg świadomość, że ci z balkonu za kilka miesięcy zamordują tych na dole.

w okolicy Placu Solidarności, ale też nie było tam takiego budynku.

Łuków mieliśmy więc „z głowy”. Szybko wskazał nam go m.in. p. Wojciech Bajbak:

- Dzień dobry, jestem stałym czytelnikiem Wspólnoty Międzyrzeckiej. Otóż fotografia do złudzenia przypomina przedwojenny budynek późniejszej przychodni zdrowia przy skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Warszawskiej. W miejscu, gdzie są dzieci, mieści się w tej chwili skwer, wówczas było getto. Na rogu budynku od ul. Warszaw-

skiej, odkąd ja pamiętam, był rysunek stonki, który istniał do czasu remontu. Mieści się w nim teraz Urząd Gminy.

Oczywiście pan Wojciech i kilka innych osób miało rację i ten budynek dalej istnieje. Sam jego węgiel przesłonięty jest żywopłotem, w międzyczasie urosło tam też okazałe drzewo, w związku z utworzeniem skweru zmienił się też układ ulic. Na dawnej Szmulowiznie, w miejscu getta, wybudowano bloki. Zdjęcie obecnego stanu budynku przesłał nam pan Jacek Milczanowski.

Zbigniew Smółko



Nałożenie na siebie dwóch fotografii pozwala potwierdzić tożsamość miejsca. Ulicy dzisiaj nie ma, pozostał chodnik leżący na posesji Urzędu Gminy. Zmieniła się również zabudowa po drugiej stronie ulicy

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Raki z Chodla i Wohynia

Ustalając herb gminy Chodel, tamtejsi rajcy mieli proste zadanie: nadał go w takim kształcie dobry król Zygmunt Stary, zachowały się też dawne odciski pieczęci. Sprawa prosta i tak uzasadniony herb to po prostu powód do dumy. Zagadką pozostaje tylko jedno: skąd się królowi ten rak wziął?

W początkach XVI wieku miasteczko w dzisiejszym powiecie opolskim było na swojej linii wznoszącej. W 1517 r. król nadał prawa miejskie i pewnie wtedy pojawia się herb w postaci (fachowy opis językiem heral-



dyki nazywa się blazonowaniem) „w polu srebrnym raka czerwonego w słup”. Jest to oczywiście nawiązanie do znanego od XV wieku, mającego węgierskie korzenie, rodowego herbu Warnia, zwanego też po prostu Rakiem.

Ale dlaczego akurat tak? Rodzina Maciejewskich, która była głównym beneficjentem nadania, była herbu Ciołek, nie potrafimy też w najstarszych zapisach odnaleźć czegośkolwiek, czym by można takie połączenie uzasadnić. Być może sprawa związana była z jakąś osobistą predylekcją samego monarchy. Otóż w innym kącie Lubelszczyzny, w Wohyniu w powiecie radzyńskim, stajemy przed bliźniaczą zagadką. Kiedy trwający kilkadziesiąt lat proces lokacji miasta został w 1555 r. zwieńczony przez Zygmunta Augusta nadaniem prawa magdeburskiego i herbu, tam również pojawiła się Warnia! I też zagadką pozostaje, dlaczego akurat ona.

Zbigniew Smółko

Prasa sprzed stulecia donosi...

Jak pod Łukowem (i nie tylko) świętowano imieniny Józefa

Oczywiście nie każdego... Jednym z najważniejszych dni uroczystych w II Rzeczypospolitej po 1926 r. był 19 marca, kiedy Kościół Katolicki wspomina św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Nie chodziło jednak o szczególną popularność tej pobożności, a o imieniny Piłsudskiego. „Głos Powiatu Łukowskiego” w marcu 1933 r. pełen był doniesień o podejmowanych w tym czasie inicjatywach.

„W samym Łukowie we wszystkich szkołach w sobotę, 18 marca zorganizowano poranki okolicznościowe, a wieczorem uroczysty capstrzyk: oddziały wojska, strzelców, kolejowego przysposobienia wojskowego i legii szkolnej przy dźwiękach orkiestry gimnazjum miejskiego i przy świetle płonących pochodni przemarszerowały ulicami miasta (...). Wszystkie domy

zostały przybrane chorągiewami o barwach narodowych, zielenią i emblematami państwowymi”. 19 marca odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele popijarskim, po czym ze schodów świątyni przemówienie wygłosił inspektor szkolny Wejnert, kończąc je okrzykami na cześć pomyślności Ojczyzny i Dostojnego Solenizanta.

Na wsi nie gorzej

Przemarsz strzelców odbył się również w Adamowie. Odprawiono uroczyste nabożeństwo, odsłonięto okolicznościową tablicę i - co ciekawe - już wtedy w przemówieniach pojawiły się zdecydowane i mocne głosy wobec zakusów nowego hitlerowskiego rządu Niemiec na ziemie polskie! W Sarnowie po uroczystej mszy w szkole odbyła się akademii, w której dzieci deklamowały wiersze ku czci Marszałka. Niemal cała ludność wsi Wnętrzne uczestniczyła w przemarszu Strzelców

oraz okolicznościowej akademii. W Oszczepalinie, oprócz przemarszu i salwy karabinowej, miejscowy teatrzyk odegrał komediulkę pt. „Dowcipny Kubuś”. W Róży Starej najpierw odprawiono własną akademię, a potem, dla utrwalenia, wysłuchano transmisji radiowej z organizowanej w Warszawie.

Uczcili weterana

W Okrzei zaś 19 marca mieszkańców o 6 rano obudził hejnał, zwiastujący rozpoczęcie uroczystości. Oprócz uroczystej sumy najważniejszym elementem obchodu było udekorowanie medalem 70-lecia Powstania Styczniowego, liczącego wówczas lat 94, Stanisława Kluge, który w 1863 r. był powstańcym naczelnikiem miasta Kałuszyna. Podobne uroczystości odbyły się zapewne w każdej gminie. I komu to przeszkadzało, takie fajne święto w połowie Wielkiego Postu...

Zbigniew Smółko

WSP

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuitę. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. III)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

W 1631 r. Wojciech, przekazawszy wcześniej rodzinną schedę na rzecz kolegium jezuickiego, zdobywszy świetne wykształcenie na zachodnich uniwersytetach, przyjął święcenia kapłańskie w Towarzystwie Jezusowym. Chciał służyć Bogu, ale jednocześnie marzył o dalekich krajach. Z pewnością w czasie seminaryjnych studiów miał okazję słuchać opowieści swoich starszych braci o nadzwyczajnych wyzwaniach i przygodach, przed którymi stanęli już jezuici pierwszego pokolenia, którzy popłynęli ewangelizować Azję.

Jezuici w Goa

Jak gwałtowny był to ogień, jak gorące pragnienie? Pierwsi członkowie ukształtowanego

zakonu swoje śluby złożyli w 1541 r. Wśród nich nie było jednego z najważniejszych i najbliższych uczniów, Ignacego Loyoli, czyli Franciszka Ksawerego. On już wtedy, jeden z największych obieżyświatów swoich czasów, uzbrojony w zasadzie jedynie w brewiarz i krucyfiks, popędził do Azji i przewidzianego regułą obowiązku dokonał już w Indiach... Mimo że starożytne tradycje wiążą tamtejsze chrześcijaństwo nawet z osobą apostoła Tomasza, który miał tam zanieść Ewangelię już ok. 50 roku, pierwsze biskupstwo w Funchal powstało dopiero w początkach XVI wieku. O wpływy rywalizowali dominikanie, franciszkanie, a z czasem do akcji włączyli się jezuici. W 1534 r. kolejne będące centrum dalszego ruchu misyjnego biskupstwo powstało w Goa (środkowa część zachodniego wybrzeża Indii). W 1542 r., kiedy przybył tam Franciszek Ksawery, liczące może nawet i ćwierć miliona mieszkańców miasto było w większości katolickie i w pełni zasługiwało na nazwę „Rzymu Wschodu”. Rychło została utworzona cała prowincja Towarzystwa Jezusowego, w której wiodącą rolę odgrywali ojcowie z Włoch. Odnosiła ona wiele sukcesów, choć oczywiście



Wojciech Męciński z pewnością inspirował się postacią pierwszego misjonarza Japonii, swojego współbrata zakonnego, św. Franciszka Ksawerego. Może nawet czytał jego listy do Ignacego: „w tym mieście Malakka portugalscy kupcy (...) dostarczyli mi obszernych informacji o wielkich, dopiero co odkrytych wyspach, które zwą się „wyspami Japonii”. W ich mniemaniu można by tam zebrać wielki plon i zwiększyć naszą świętą Wiarę o wiele bardziej niż w którejkolwiek części Indji, są to bowiem ludzie niesłuchanie wiedzy łaknący, inaczej niżli Poganie z Indji” (za Jeana Lacouture „Jezuici”). Portret pędzla Vanniego

były one okupowane krwią męczenników. Pierwszy prowincjał, ojciec Antoni Criminali został zamordowany w trakcie konfliktu miejscowych z wyzyskującymi ich bezlitośnie Portugalczykami. Podobny los spotkał błogosławionego Rudolfa Aquavivę i jego towarzyszy.

Pierwsi Polacy w dalekiej Azji

W 1631 r. trzydziestotrzyletni Wojciech wsiał na statek, który obrał kurs na Goa. Początkowo pracował tam w szpitalach, przytułkach, sierocińcach, zdobywał niezbędną wiedzę

Zaciekawionym tematem misji jezuickiej w Japonii polecam film „Milczenie” („Silence”) Martina Scorsese z Liamem Neesonem w roli głównej.

i oglądę. Z czasem na polecenie zwierzchników zaczął zapuszczać się do Wietnamu. Tamtejsza, zapoczątkowana ok. 1580 r. przez dominikanów misja, z czasem zyskiwała rosnącą popularność. Z pewnością musiał zetknąć się tam (jeśli nie doszło do tego wcześniej w Polsce) z innym wielkim polskim obieżyświatem, dyplomatą oraz uczonym jezuitą, ojcem Michałem Bojmem (z tych Bojmów od słynnej kaplicy we Lwowie...), który jako pionier opisywał odwiedzane przez siebie kraje, miasta oraz, z niemałym naukowym zacięciem, przyrodę Azji. Odwiedzał też Makau, które było wtedy jednak już najmocniejszym chyba w całym regionie, bastionem katolicyzmu i wpływów portugalskich. To nie było to, za czym tęsknił Wojciech. Coraz więcej słyszał o Japonii.

Śladem Franciszka Ksawerego

Szedł krok po kroku za działającym w tych samych miejscach stulecie przed nim Franciszkiem Ksawerym. Ten rozpoczął swoją akcję w Japonii w 1549 r. Odnosił nawet pewne sukcesy, nawrócił wielu miejscowych możnowładców, nie udało mu się jednak, co uważał za kluczowe, dotrzeć do szoguna urzędującego w Kioto. Mimo opuszczenia misji przez Franciszka rozwijała się ona przez pewien czas dość sprawnie, ok. 1570 r. liczbę japońskich chrześcijan szacowano na ok. 30 tys. dusz. Rzecz cała zawaliła się, kiedy do Japonii zaczęli docierać kupcy. Byli to przeważnie protestanci Holendrzy, którzy mieli dwie pasje: zdobyć jak najwięcej bogactw i jak najmocniej zaszkodzić katolikom, Hiszpanom i Portugalczykom w szczególności. W 1587 r. szogun Toyotomi Hideoshi zamyka kraj dla Europejczyków i chrześcijaństwa zakazuje pod karą śmierci. Słowo Boże od tej pory mogą nieść tylko najbardziej wytrwali i do szaleństwa odważni.

Jednym z takich chciał zostać Wojciech Męciński.

cdn.

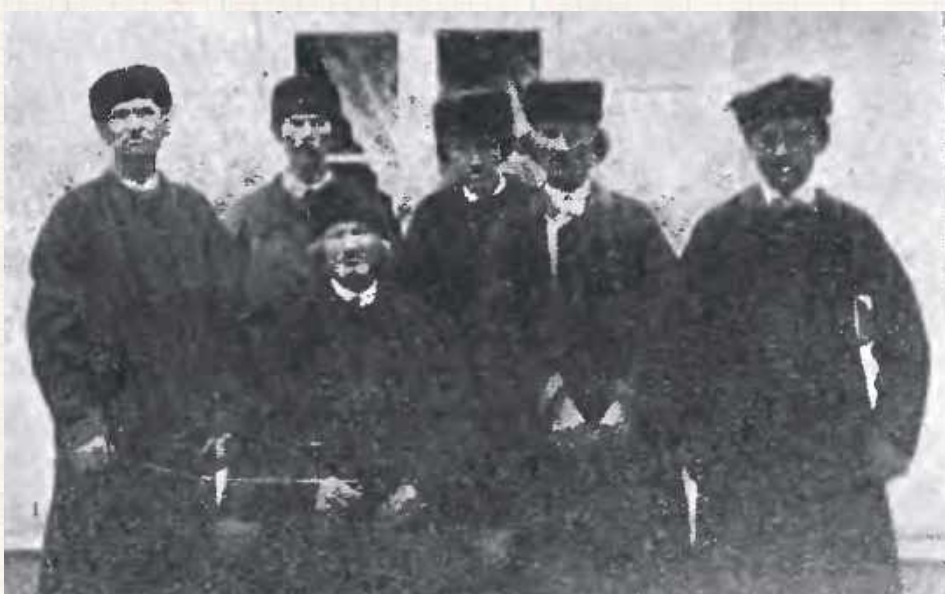
Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 - 1962) - cz. III. Czemu chłopci nie noszą sukmany

Lubartowska jędma z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do książki zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędma z Lubartowa” - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża w pełnieniu oficjalnej roli burmistrza Lubartowa Śliwina była znaczącą animatorką życia kulturalnego miasta. Odnalazła w sobie również dwie żyłki twórcze. Ze swoimi felietonami w satyrycznej „Musze” debiutowała w latach 20., potem pisała chętnie i często do lokalnej prasy. Jak długo mąż był burmistrzem, wiadomo, było jej wolno mniej. Kiedy jednak przeszedł na emeryturę i przenieśli się do Lublina, z tamtejszej perspektywy zaczęła, używając najczęściej pseudonimu „Jagienka z Lubartowa”,



Włóścianie z okolic Lubartowa w opisywanych przez Śliwinę sukmanach koloru brązowego. Fotografie wykonał Henryk Morozewicz, syn znakomitego lubartowskiego lekarza Romana, działacza społecznego, kulturalnego i charytatywnego, oddanego opiekuna swoich pacjentów, który zmarł zaraziwszy się od nich tyfem plamistym

swawolić na łamach, stając się utrapieniem lokalnych władz. Tym większym, że wiedziała, o czym pisze.

Ciekawa wszystkiego

Drugą jej pasją twórczą była etnografia i dokumentacja sposobu życia, zwyczajów ludowych

mieszkańców Ziemi Lubartowskiej. Była w tej dziedzinie samoukiem, ukończyła konserwatorium muzyczne, jednak zmysł obserwacji i umiejętność ich syntetyzowania sprawiły, że jej prace takie jak „Chata za wsią. Zbiór tańców i pieśni ludowych”, „Lubartów. Szkic monograficzny”, „Ziemia Lubartowska. Szkic

monograficzny, ilustrowany” oraz „Lud lubartowski, szkic etnograficzny” ciągle zachowują aktualność naukową i - tu, być może postulat do władz miasta - zasługują na wznowienie.

Tytułem zachęty zaczerpnęte z ostatniego z przywołanych tekstów (opublikowany w piśmie „Lud” w 1930 r. w formie nad-

bitki), opisy chłopskiej sukmany z okolic Lubartowa, którą sama Śliwina traktowała już jako zanikającą: „W powiecie lubartowskim spotyka się już tylko czasem chłopskie sukmany. Włóścianie, pytani o powód zarzucania tego ubioru, wyjaśniają, że od pewnego czasu zmniejszyła się ilość pastwisk z powodu głodu ziemi ornej i hodowla owiec zanika, nie tylko wśród drobnych rolników, lecz i po dworach. Z tego powodu, wełna przestała być dostępną dla włóścian, a sprowadzenie jej z odleglejszych okolic mocno powiększa koszt i sukmana staje się parokrotnie droższa od zwykłej, miejskiej kapoty. Pozostałoby na bycie gotowego sukna na sukmany, lecz to jest już prawdziwym luksusem i oszczędność nakazuje ograniczenie nadmiernych wydatków. Zresztą młodzież chętnie ubiera się po miejsku, uważając strój ludowy za prowincjonalne zacofanie”.

Gdzie ponsowe, gdzie zielone, gdzie z pomponem

„Sukmana męska lubartowskiego powiatu jest w czterech

typach: brązowa z granatowym przybraniem, brązowa z ponsowem przybraniem i siwa z granatowo-zielonym, albo z nie-bieskiem przybraniem i wyszyciem, tak zwana „z za wody”, ponieważ nosi ją lud mieszkający za rzeką (Wieprz), przebiegającą środkiem powiatu. Wogóle nie można ściśle określić faktycznego pochodzenia typów tych sukman, ze względu na to, że młodzież zawierając związki małżeńskie w innych wsiach, przynosi często swój strój, który z biegiem czasu rozpowszechnia się na obcym terenie. W każdym razie można z całą pewnością twierdzić, że sukmana brązowa z granatowym jest noszona w okolicach Baranówki, z dodaniem ponsowego sznureczka, około Niedźwiady, a z mieszanym sznureczkiem (ponsowym i granatowym) — bliżej Czemiernik. Sukmany brązowe z ponsowem kołnierzykami i pomponami, t. zw. „kockie”, spotykane na lewym brzegu Wieprza, przechodzą po za powiat, w stronę Kocka”.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Grali w przewadze, ale wrócili bez punktów. Górnik przegrał z Wisłą

Losy niedzielnego meczu na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana w Krakowie rozstrzygnął jeden gol. Na swoje konto wpisali go piłkarze „Białej Gwiazdy”, choć przez ostatnie pół godziny łącznienie grali w przewadze. W konsekwencji Górnik przegrał z Wisłą i była to już trzecia porażka zielono-czarnych z rzędu.

Do spotkania rozgrywanego w stolicy Małopolski „Górnicy” podchodzili po słabym starcie ligowej rywalizacji w 2025 roku. Na inaugurację łącznienie zremisowali z ŁKS-em Łódź, a potem ulegli Polonii Warszawa i Zniczowi Pruszków. Wisła przed starciem z Górnikiem także przegrała ze Zniczem, rozbiła Ruch Chorzów na wypełnionym po brzegi Stadionie Śląskim i zremisowała z Arką Gdynia.



Pavol Stano
trener Górnika

Po pierwszej połowie byłem zadowolony

Wiedzieliśmy, jak ten mecz może wyglądać. Wiedzieliśmy,

że Wisła ma dużą jakość, stąd zmiana ustawienia. Mieliśmy swój plan na ten mecz. Oczywiście, statystycznie Wisła wyglądała lepiej, ale myślę, że sytuacje, które mieliśmy w pierwszej połowie w fazach przejściowych, były bardzo fajne. Po pierwszej połowie byłem zadowolony. W drugiej połowie początek mieliśmy troszeczkę słabszy, gdzie Wisła pchnęła nas do pola karnego, ale cały czas byliśmy groźni z kontrami. Myślałem, że w wyniku przewagi ten mecz będzie bardziej pod nasze dyktando. Natomiast bramka zmieniła wiele. Później Wisła dobrze kontrolowała mecz.

Obie ekipy przed tą kolejką zajmowały miejsca w szerokiej czołówce Betclia 1. Ligi, krakowianie mieli jeden punkt przewagi nad zielono-czarnymi.

W pierwszej połowie zdecydowanie więcej do powiedzenia w ofensywie mieli gospodarze, którzy kilka razy poważnie zagrozili bramce „Górników”. Nie

byli jednak w stanie umieścić piłki w siatce, bo w decydujących momentach świetnie spisywał się Branislav Pindroch lub po prostu „Wiślakom” brakowało precyzji. Ważnym momentem meczu był uraz Przemysława Banaszaka. Najskuteczniejszy zawodnik Górnika musiał zejść z boiska pod koniec pierwszej połowy.

W 60. minucie z boiska z czerwona kartką wyleciał natomiast Patryk Letkiewicz, bramkarz „Białej Gwiazdy”. 19-latek popełnił duży błąd, niedokładnie podając przed własną szesnastką, co próbował od razu wykorzystać Marko Roginić. Przy strzale Chorwata młody bramkarz interweniował, ale - jak się okazało po analizie VAR - dotknął piłki ręką poza polem karnym.

Piłkarze trenera Pavola Stano nie byli w stanie wykorzystać tej przewagi. Wręcz przeciwnie, szalę zwycięstwa na swoją stronę przechylili gospodarze. W 75. minucie skutecznym strzałem głową popisał się Wiktor Biedrzycki, do którego dośrodkowywał Rafał Mikulec. Tym razem Pindroch mógł zachować się lepiej. W końcówce szansę na wyrównanie miał Kamil Orlik, jednak jego uderzenie obronił Kamil Broda, rezerwow golkeeper „Białej Gwiazdy”.

Wisła pokonała Górnika 1:0. Dla zielono-czarnych była to szósta porażka w sezonie, w tym już trzecia z rzędu.

Wisła Kraków - Górnik
Łączna
1:0 (0:0)

Bramka: Biedrzycki 75`.

Wisła: Letkiewicz - Jaroch, Uryga, Biedrzycki, Mikulec - Baena (84` Kiss), Duda, Igbekeme, Rodado, Duarte (64` Broda) - Zwoliński (84` Kiakós).

Górnik: Pindroch - Malamis (78` Krawczyk), Szabaciuk, de Amo, Barauskas (87` Traoré), Szczytniewski (78` Ogaga) - Warchoń, Deja, Żyra (78` Kryeziu), Roginić - Banaszak (41` Orlik).

Żółte kartki: Biedrzycki - Żyra.

Czerwona kartka: Letkiewicz 60` (zagranie ręką).

Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Dominik Smagała

dsm

Wisła. Punkt, a mogły być trzy

W niedzielnym meczu Betclia II Ligi, Wisła Puławy zremisowała 0:0 z Hutnikiem Kraków, zdobywając cenny punkt w kontekście swoich trudnych początków wiosennej rundy. Choć gospodarze mieli szansę na pełną pulę, zniweczyli ją w 87. minucie, kiedy to Kamil Kumoch nie wykorzystał rzutu karnego, trafiając w słupek.

Mimo wcześniejszych problemów organizacyjnych, które spowodowały, że Wisła nie zagrała w poprzedniej kolejce, zespół z Puław pokazał, że jest dobrze przygotowany do wznowienia rozgrywek. Mecz z Hutnikiem, który na papierze uchodził za faworyta, okazał się dla drużyny z Powiśla trudnym wyzwaniem, ale po pełnym poświęceniu występie udało się zdobyć punkt.

W pierwszej połowie zarówno Wisła, jak i Hutnik miały swoje okazje. Gospodarze bliscy byli objęcia prowadzenia, ale w 29. minucie, po świetnej akcji Kamila Kargulewicza i Kamila



Puławianie wywalczyli punkt w starciu z Hutnikiem Kraków (fot. Ireneusz Wnuk Press Focus)

Juszczyka, bramkarz Hutnika, Damian Hoyo-Kowalski, popisał się znakomitą interwencją. Tuż przed przerwą, piłka wylądowała na poprzeczce, gdy po strzale Mateusza Sowińskiego, Krzysztof Wróblewski nie dał się zaskoczyć. Tuż przed końcem pierwszej połowy, świetną obroną popisał się również Wróblewski, ratując Wisłę przed utratą gola po uderzeniu Kamila Głogowskiego.

Po przerwie tempo spotkania nie zwolniło. Wisła miała szansę na zdobycie gola, kiedy w 86. minucie sędzia podyktował rzut karny za faul na Kamila Kargulewiczu. Kamil

Kumoch podszedł do piłki, ale trafił w słupek. Chwilę wcześniej, po jednej z akcji gości, Wróblewski wyciągnął się jak struna, broniąc strzał Igora Tarasovsa.

Po stronie Hutnika nie brakowało starań o zdobycie bramki, ale piłka po strzałach Jewhenija Belycza czy Patryka Kiełisa również nie znalazła drogi do siatki.

Wisła miała kilka innych okazji do objęcia prowadzenia, m.in. w 47. minucie, kiedy po strzale Karola Dziedzica, piłka została wybita przed bramki Hutnika. W samej końcówce, po akcji Kamila Kargulewicza, gospodarze zdobyli rzut różny,

jednak na nic się to zdało.

W 55. minucie na boisku pojawił się Manuel Ponce García, który wprowadził trochę świeżości do ataku Wisły. Z kolei w 60. minucie na boisku pojawił się Patryk Kiełis, który w debiucie w barwach Hutnika starał się nadać drużynie z Nowej Huty większego impetu.

Choć mecz zakończył się remisem, obie drużyny mogą być zadowolone z postawy swoich piłkarzy. Wisła, mimo trudności organizacyjnych i braku meczów wiosną, pokazała, że jest dobrze przygotowana, a zdobycie punktu przeciwko faworyzowanemu Hutnikowi to

świetny wynik. Z kolei Hutnik, mimo kilku okazji, nie zdołał zdobyć bramki i będzie musiał popracować nad skutecznością w kolejnych spotkaniach.

Na pochwałę zasługuje Krzysztof Wróblewski, który kilka razy uratował Wisłę przed utratą gola, oraz Damian Hoyo-Kowalski, który również popisał się kilkoma ważnymi interwencjami.

Wisła Puławy - Hutnik
Kraków
0:0

Wisła: Wróblewski - Cheba (78` Gałązka), Śledzicki, Waleńcuk (55` Ponce García), Stromecki, Lewandowski, Kargulewicz, Kumoch, Wiktoruk (78` Polowiec), Dziedzic (71` Szymanek), Juszczyk (78` Koziej),

Hutnik: Damian Hoyo-Kowalski - Głogowski, Tarasovs, Daniel Hoyo-Kowalski, Jania, Słomka (88` Pietrzyk), Semik, Misak (60` Kiełis), Belycz, Wilak (60` Kuzimski), Sowiński.

Żółte kartki: Śledzicki, Waleńcuk, Stromecki - Głogowski, Sowiński.

Sędziował: Wójcik (Siedlce).

mp

mp

WSP

BETCLIC 1. LIGA

Wyniki 23. kolejki:

Ruch - Arka 0:1
Wisła - Górnik 1:0
Znicz - Miedź 2:1
Polonia - Kotwica 2:2
ŁKS - Warta 3:1
Stal - Chrobry 0:0
Stalowa Wola - Odra 0:0
Tychy - Pogoń 2:0
Płock - Termalica (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	23	48	45-17
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	22	48	47-20
3.	Miedź Legnica	23	42	44-26
4.	Wisła Płock	22	40	38-28
5.	Wisła Kraków	23	37	41-22
6.	Ruch Chorzów	23	36	35-29
7.	Polonia Warszawa	23	35	28-26
8.	Stal Rzeszów	23	34	36-30
9.	Znicz Pruszków	23	34	32-30
10.	Górnik Łęczna	23	33	35-30
11.	GKS Tychy	23	32	30-24
12.	ŁKS Łódź	23	31	32-25
13.	Chrobry Głogów	23	21	20-40
14.	Kotwica Kołobrzeg	23	20	18-37
15.	Warta Poznań	23	20	16-38
16.	Odra Opole	23	20	19-47
17.	Stal Stalowa Wola	23	14	15-40
18.	Pogoń Siedlce	23	11	20-42

Następna kolejka (14-16.03.):

Ruch - Płock, Termalica - Tychy, Pogoń - Stalowa Wola, Odra - Stal, Chrobry - ŁKS, Warta - Polonia, Kotwica - Znicz, Miedź - Wisła, Górnik - Arka (16.03., g. 14.30)

II LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Wisła - Hutnik 0:0
Rekord - Polonia 0:0
Olimpia G. - Resovia 0:3
Zagłębie - Zagłębie II 3:1
Chojniczanka - ŁKS II 1:2
Wieczysta - KKS Kalisz 2:0
Skra - Olimpia E. 1:0
Świt - Pogoń 1:2
GKS Jastrzębie - Podbeskidzie 0:0

MECZ 20. KOLEJKI

KKS Kalisz - Wisła 3:0 (walkower)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	21	52	43:16
2	Wieczysta Kraków	21	51	49:10
3	Polonia Bytom	21	45	40:17
4	Chojniczanka Chojnice	21	37	26:17
5	Zagłębie Sosnowiec	21	33	32:31
6	Hutnik Kraków	21	33	28:34
7	KKS Kalisz	21	32	22:22
8	Świt Szczecin	21	30	31:32
9	Resovia Rzeszów	21	28	31:33
10	ŁKS II Łódź	21	26	24:32
11	Podbeskidzie Bielsko-Biała	21	24	22:25
12	Wisła Puławy	21	21	26:41
13	GKS Jastrzębie	20	20	22:22
14	Olimpia Grudziądz	21	20	25:31
15	Rekord Bielsko-Biała	21	19	30:39
16	Zagłębie II Lubin	21	15	31:41
17	Skra Częstochowa	21	15	20:37
18	Olimpia Elbląg	20	11	17:39

NASTĘPNA KOLEJKA

(15.03., godz. 14:30):

Olimpia E. - Wisła, Polonia - GKS Jastrzębie, Podbeskidzie - Świt, Pogoń - Skra, Hutnik - Wieczysta, KKS Kalisz - Chojniczanka, ŁKS II - Zagłębie, Zagłębie II - Olimpia G., Resovia - Rekord.

mp

WSP

Ważne zwycięstwo, a później ogłoszenie. Siatkarze mają powody do zadowolenia

Bogdanka LUK Lublin ograła Indykpol AZS Olsztyn, a później klub opublikował bardzo ważne wieści w sprawie przedłużenia umowy z kluczowym sponsorem.

Sześć kolejnych zwycięstw mieli za sobą siatkarze z Lublina, więc przed własną publicznością liczyli na przedłużenie znakomitej serii. Ponadto z pewnością chcieli zrewanżować się olsztyńnikom, z którymi w listopadzie doznali przykrych i niespodziewanej porażki 0:3. Pomimo że przyjezdni przegrali trzy poprzednie mecze, to w hali Globus zaczęli naprawdę nieźle. Na samym początku tylko oni obejmowali jednopunktowe prowadzenie, a póź-



Bogdanka LUK Lublin i LW Bogdanka przedłużyły umowę sponsorską

niej od stanu 11:11 zdołali jeszcze podkręcić tempo. Efektem tego były prowadzenia 19:15 i 20:16. Lublinianie jednak nie odpuścili i po pięciu kolejnych akcjach prowadzili 21:20. W końcówce wytrzymali presję, dzięki czemu finalnie wygrali 25:23. Dalsza część meczu zapowiadała się

więc emocjonująco i tak faktycznie było. Drugi set zaczął się od lepszej gry LUK-u, ale goście po serii trzech punktów prowadzili 9:7. Później to też oni zyskiwali drobne przewagi przerywane remisami. Wyrównany stan oglądaliśmy właściwie do końca seta, ale znów w kluczowym

momencie gospodarze pokazali klasę - najpierw zdobyli trzy kolejne punkty od stanu 21:20, a następnie zakończyli wynikiem 25:21. Trzeci set okazał się ostatnim w spotkaniu, a nim obraz gry kompletnie się zmienił. AZS nie był w stanie dotrzymać kroku zespołowi Massimo Bottiego, w efekcie czego zdobył zaledwie 12 punktów. Koncertowa partia zakończyła się wynikiem 25:12, a mecz zwycięstwem 3:0 w wykonaniu lubelskiej drużyny.

**Bogdanka LUK Lublin -
Indykpol AZS Olsztyn
3:0
(25:23, 25:21, 25:12)**

Lublin: Komenda 1, Sawicki 8, Grozdanov 14, Leon 10, McCarthy 2, Sasak 11, Hoss (libero) oraz

Malinowski 1, Nowakowski 3, Tuinstra 1, Czyrek.

Bogdanka dalej z siatkarzami. Ogłosili przed ważnym meczem

Od sierpnia 2023 roku siatkarze z Lublina występują w krajowych rozgrywkach pod nazwą „Bogdanka LUK Lublin”, a sponsorem tytularnym klubu jest oczywiście Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. Fani z pewnością przyzwyczaili się do tej nazwy i na razie nie będą musieli zmieniać tych przyzwyczajeń. Tak dowiadujemy się z oficjalnego komunikatu.

- Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. przedłuża współpracę z Bogdanką LUK Lublin - dowiadujemy się ze strony klubu. - LW Bogdan-

ka kontynuuje swoje zaangażowanie w rozwój sportu w regionie i pozostaje Sponsorem Tytularnym klubu siatkarskiego Bogdanka LUK Lublin. Nowa umowa obowiązująca do końca 2026 roku umacnia partnerstwo pomiędzy jedną z kluczowych firm regionu a czołowym zespołem siatkarskiej PlusLigi - brzmi dalsza część komunikatu.

Kolejny mecz siatkarze żółto-czarnych zagrają w środę 12 marca o godz. 20.30, a będzie to pierwsze spotkanie finału Challenge Cup z włoskim klubem Lube Civitanova. Finał rozgrywek zaplanowano w systemie mecz-rewanż, a premierowe ze starć odbędzie się w hali Globus.

Kacper Ciuksza

Nieudany wyjazd nad morze. Koszykarze przegrali w Trójmieście

Pomimo znakomitego powrotu w trzeciej kwarcie, PGE Start Lublin uległ na wyjeździe AMW Arce Gdynia dziesięcioma punktami. Dla podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego to ósma porażka w sezonie.

Koszykarze z Lublina w zeszłym weekend pokonali GTK Gliwice bez najmniejszych problemów, a w czwartek chcieli zgarnąć kolejne zwycięstwo w Gdyni z miejscową Arką.



Manu Lecomte (Start) i Nemanja Nenadić

Zespół z Trójmiasta miał za sobą serię trzech porażek, a do tego jesienią przegrał w Lublinie aż 24 punktami, więc wskazanie faworytów było dość oczywiste.

Niestety pierwsza kwarta kompletnie nie poszła po myśli czerwono-czarnych. Mimo że objęli prowadzenie jako pierwsi, to w kolejnych akcjach oddali inicjatywę rywalom. Najpierw przegrywali ośmioma, później dziesięcioma, a następnie nawet trzynastoma punktami, by finalnie zakończyć kwartę deficytem 20:33. Druga odsłona była bardziej wyrównana, ale lublinianom nie udało się odrobić strat, a Arka zdołała nawet odskoczyć im o dwa kolejne punkty, do wyniku 53:38. Po zmianie stron Start zaczął grać kapi-

talnie i zaliczył 11-punktową serię punktów, przez co przegrywał tylko trzema „oczkami”. Gdynianie zdołali wyjść z amoku i jeszcze na chwilę odskoczyli, ale trzecia kwarta zakończyła się remisem 71:71 i nadzieją, że przyjezdni będą w stanie wygrać. Na początku ostatniej odsłony lublinianie wyszli nawet na trzypunktowe prowadzenie, ale niestety dość szybko je stracili. Przy wyniku 90:90 gospodarze trafili rzuty wolne i prowadzenia nie oddali już ani razu. W ostatnich minutach dodali jeszcze kolejne punkty i wygrali 102:92.

- Przez większość meczu to rywale byli lepsi. Mieliśmy zryw, który jednak kosztował nas dużo sił. Może powinniśmy się bardziej zastosować do poleceń trenera i „zamknąć” Djordjevića oraz Nenadica. Niestety się nie udało. Chociaż Arka była ostatnia w tabeli, to jednak groźny rywal. I to udowodnili - podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

Po porażce Start pozostał na trzecim miejscu w ligowej tabeli z dorobkiem 32 punktów po 20 meczach, ale w ten weekend może spaść na niższe lokaty.

Kolejne spotkanie lublinianie zagrają 16 marca o 17:30 ze Śląskiem Wrocław w hali Globus.

AMW Arka Gdynia - PGE Start Lublin

**102:92
(33:20, 20:18, 18:33, 31:21)**

Lublin: De Lattibeaudiere 21, Brown 15, Ramey 15, Drame 10, Lecomte 10, Put 10, Pelczar 9, Williams 2, Szymański, Krasuski.

Kacper Ciuksza

Rozgrywająca zostaje w Lublinie na dłużej

W Orlen Superlidze piłkarek ręcznych trwała ostatnio przerwa na mecze reprezentacji. Działacze MKS FunFlo or Lublin zdecydowali się ogłosić w tym czasie przedłużenie kontraktu z jedną z rozgrywających zespołu.

Podpis pod nowym kontraktem złożyła Dominika Więckowska. 26-letnia obecnie zawodniczka trafiła do lubelskiego klubu w grudniu 2019 roku, na zasadzie wypożyczenia z Korony Handball Kielce. Od tamtej pory zagrała już w 117 ligowych meczach, w których zdobyła 211 goli. W tym czasie pomogła drużynie w wywalczeniu jednego,

ostatniego jak dotąd, mistrzostwa kraju. W białozielonych barwach występowała także w europejskich pucharach, gdzie rzuciła 41 bramek.

- Czuję się w Lublinie bardzo dobrze i cieszę się, że ta przygoda będzie trwała dłużej. Mam nadzieję, że przekonałam władze klubu do przedłużenia umowy swoją postawą na boisku. Doszliśmy do porozumienia, bo obie strony chcą iść w tym samym kierunku, a więc w stronę mistrzowskiego tytułu. Miałam okazję poznać smak złotego medalu w moim pierwszym sezonie w Lublinie. To był dla mnie ogromny przeskok. Z kieleckiej drużyny, która biła się o trochę inne cele, przeszłam do zespołu, który bronił tytułu. Na pewno wspominam to bardzo dobrze, ale liczę na to, że

powtórzymy te sukcesy - przyznaje szczypiornistka, cytowana przez klubowy portal. Od kampanii 2022/23 Dominika występuje w MKS-ie razem ze swoją młodszą siostrą, Magdą. Obie są w planach sztabu szkoleniowego białozielonych na kolejne lata. Starsza z rozgrywających parafowała umowę do końca sezonu 2025/26, z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Po rundzie zasadniczej trwających rozgrywek Orlen Superligi kobiet drużyna białozielonych zajmuje pozycję wicelidera tabeli. Teraz lublinianki będą rywalizować w grupie mistrzowskiej, gdzie w walce o medale spotka się sześć czołowych ekip. Piłkarki ręczne powrócą do zmagania w krajowej elicie w trzeci weekend marca.

Karol Kurzępa

Huśtawka nastrojów u koszykarek

Nie po raz pierwszy w obecnym sezonie koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin prowadziły na wyjeździe z wyżej notowanymi rywalkami, by ostatecznie zejść z parkietu pokonane. Do takich sytuacji dochodziło we Wrocławiu, w Polkowicach, a teraz także w Gdyni.

Białozielone przegrały w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego z gdyniskim VBW. W pierwszej kwarcie nieznacznie lepsze były przyjezdne, które objęły prowadzenie w trzeciej minucie gry i nie oddały go już nawet na chwilę. A za sprawą remisu w drugiej partii, na dużą przerwę AZS UMCS schodził, wygrywając 44:42. Po zmianie stron podopieczne trenera Ka-

rola Kowalewskiego trafiły do kosza z wysoką skutecznością, dzięki czemu przystępowały do czwartej ćwiartki przy wyniku 68:55 na swoją korzyść. Następnie konsekwentnie grające gospodynie skutecznie niwelowały straty i doprowadziły do dogrywki, choć na dwie minuty do finiszu kwarty ekipa z Lublina prowadziła ośmioma punktami.

Do wyłonienia triumfatora potrzebne były aż dwie dodatkowe partie. Pierwsza zakończyła się bowiem remisem 11:11. W drugiej górą były miejscowe, które skarciły lublinianki za wszystkie błędy w obronie.

AZS UMCS doznał w niedzielę siódmej porażki w trwających rozgrywkach. Lublinianki zakończyły zasadniczą część sezonu na trzecim miejscu w tabeli Orlen Basket Ligi Kobiet. To oznacza, że w ćwierćfinale fazy play-off zmierzą się z drużyną

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Póki co akademicki mierzyły się z tymi przeciwniczkami ze zmiennym szczęściem. W lidze były dwukrotnie górą, ale w finale Pucharu Polski to ekipa z zachodu kraju triumfowała. Następne potyczki odbędą się w przyszły weekend. Do półfinału przejdzie zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania.

VBW Gdynia - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

**107:99
(16:18, 26:26, 13:24, 29:16, 11:11, 12:41)**

Lublin: Johnson 34, Szymkiewicz 22, Miśkinienė 12, Muldrow 10, Stanačev 6, Ullmann 4, Goszczyńska 4, Kulińska 3

Karol Kurzępa

Lewart powalczył. Czas na „Świdnię”

W 20. kolejce Lewart Lubartów stoczył wyrównane starcie na wyjeździe z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Po meczu pełnym emocji biało-niebiescy musieli uznać wyższość gospodarzy, przegrywając 1:2. Jedyne goła dla Lewartu zdobył Jakub Knap, chwilowo doprowadzając do remisu.

Mecz rozpoczął się obiecująco dla Lewartu. Już w 2. minucie Mateusz Kompanicki podał na lewe skrzydło do Kamila Zielińskiego, który oddał strzał na bramkę, lecz futbolówka trafiła jedynie w boczną siatkę. KSZO szybko odpowiedziało groźnymi akcjami, a w 6. minucie Igor Dziedzic posłał piłkę tuż nad poprzeczką. Największe zagrożenie pod bramką Lewartu miało miejsce



Jakub Knap wyrównał w starciu z KSZO. Niestety, kilka minut później miejscowi przechylili szalę na swoją korzyść

w 18. minucie, kiedy po rzucie wolnym Igora Dziedzica w polu karnym powstało zamieszanie. Na wysokości zadania stanął jednak bramkarz Damian Podleśny, dwukrotnie ratując zespół przed stratą gola. Lewart nie pozostawał dłużny i w 31. minucie stworzył groźną sytuację. Błąd bramka-

rza KSZO Bartosza Klebaniuka dał okazję Jakubowi Knapowi, który przełożył piłkę na lepszą nogę i uderzył. Strzał został jednak zablokowany, podobnie jak dobitka Kamila Zielińskiego. Do przerwy wynik pozostał bezbramkowy. Po zmianie stron inicjatywę przejęli gospodarze. Już w 49.

minucie Dominik Pisarek otrzymał prostopadłe podanie i przerzucił piłkę nad wychodzącym z bramki Damianem Podleśnym, wyprowadzając KSZO na prowadzenie. Lewart walczył o wyrównanie. W 58. minucie Jakub Niewęglowski oddał groźny strzał głową po dośrodkowaniu Michała Steszuka, ale Bartosz Klebaniuk pewnie interweniował. W 80. minucie biało-niebiescy wreszcie dopięli swego. Jakub Knap zdecydował się na strzał z dystansu, a piłka przełamała ręce bramkarza KSZO i wpadła do siatki. Był to pierwszy gol „Knapika” w oficjalnym meczu dla Lewartu.

Niestety, radość gości nie trwała długo. W 84. minucie po faulu Konrada Niegowskiego KSZO miało rzut wolny. Dośrodkowanie w pole karne zakończyło się faulem Podleśnego na jednym z rywali, a sędzia wskazał na jedenasty metr. Pewnym egzekutorem rzutu karnego był Łukasz Mazurek, zapewniając gospodarzom zwycięstwo 2:1.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Lewart Lubartów 2:1 (0:0)

Bramki: Pisarek 49', Mazurek 86' (k) - Knap 81'.
KSZO: Klebaniuk - Morys, Łazarz, Jarzynka, Lis, Orlik (83' Kafel), Galar (90+1' Kron), Nowak (83' Mazurek), Dziedzic (72' Kogut), Pisarek, Zimnicki (72' Zdyb).
Lewart: Podleśny - Niewęglowski, Pytka, Piątek (67' Gęca), Niegowski (90+4' Paluch), Wolski, Steszuk, Kompanicki, Morenkov, Knap, Zieliński (64' Najda).
Żółte kartki: Zimnicki, Łazarz, Nowak, Kafel - Niegowski.

Trzeba wygrać

W niedzielę niezwykle ważne spotkanie. Lubartowianie podejmą Świdniczanek. Zespół ze Świdnika rozpoczął rewanż znakomicie. Ekipa Łukasza Gieresza wygrała dwa spotkania. W weekend triumfowała po голу Tomasza Tymosiaka, który jeszcze jesienią grał w zespole z Lubartowa.

mp

Opolanin musi patrzeć za siebie

Już w sobotę piłkarze z Opola Lubelskiego rozegrają pierwszy mecz o punkty w tym roku.

Ekipa Opolanina zagra na boisku w Międzyrzeczu Podlaskim. Huragan plasuje się o trzy pozycje niżej od naszych, ale drużyna Roberta Chmury została solidnie wzmocniona. Do kadry dołączył bramkostrzelnego gracza z Brazylii.

Byliśmy zespołem lepszym, ale nawierzchnia przeszkadzała w płynnej grze - mówi szkoleniowiec. Opiekun drużyny nie mógł skorzystać z pięciu graczy. Na przeszkodzie stanęły obowiązki zawodowe oraz praca. Zabrakło: Grzegorza Pałki, Huberta Sałasińskiego, Jakuba Kozaka, Dominika Szafrana oraz Michała Adamczyka.

przeniósł się do lidera IV ligi - Stali Kraśnik. Maciej Izdebski oraz Adrian Lenkiewicz zdecydowali się wzmocnić Avię II Świdnik. Jakub Nowak łącznie jest z Ładą Biłgoraj. Treningów nie wznosił Mikołaj Garbacz, zaś Yuriy Perin chce przenieść się do Gromu Różaniec.

Adamczuk zostaje. Bez Filipa

Dobrą wiadomością jest kontynuacja gry w Opolaninie Pawła Adamczuka, który był o krok od przenosin do Startu Krasnostaw. W zespole zabraknie również Filipa Sałasińskiego, który jesienią otrzymywał szansę w końcówkach spotkań.

Młodzi gracze

Nowymi piłkarzami Opolanina zostali: Adrian Gęca i Filip Głaz. Pierwszy z nich ma 21 lat. To boczny obrońca, który ostatnio występował w Górniku II Łęczna. Z kolei Głaz do tej pory grał w Tęczy Kraśnik w Klasie A. To boczny obrońca, ewentualnie skrzydłowy urodzony w 2007 roku.

Za wschodniej granicy

Ekipie z Opola Lubelskiego powinni pomóc: Nazar Butenko i Danylo Samochko. Pierwszy jest środkowym obrońcą. Jesienią zagrał w 15 meczach w Gryfie Gmina Zamość. Danylo z kolei ma 19 lat, jest o rok młodszy od rodaka.

Występował w tym samym klubie i zaliczył 10 spotkań o punkty.

Cisy Nałęczów - Opolanin Opole Lubelskie 0:3 (0:0)

Bramki: Belabrovik 50', Jurak 52', H. Adamczyk 67'.
Opolanin: Szczepański (46' zaw. testowany) - Belabrovik, zaw. testowany I, zaw. testowany II (46' zaw. testowany V), Adamczuk, Konc (60' H. Adamczyk), zaw. testowany III, Duda, Figura, zaw. testowany IV, Corbo (46' Jurak).

mp

Postrzelali. Teraz liga

Gracze Karola Wiecha zakończyli okres przygotowawczy wysokim zwycięstwem.

Rywalem Górnika II był SportsMate 360, czyli międzynarodowa szkoła piłkarska, która zrzesza zawodników z najodleglejszych zakątków świata. Aż sześć goli zdobył Szymon Małyśka. - To był dobry sparing przed ligą, żeby postrzelać i poćwiczyć zachowania w ataku - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.

W niedzielę Górnik II zagra z przedostatnim w tabeli Gryfem Gmina Zamość.

Górnik II Łęczna - SportsMate 360 9:1 (5:1)

Bramki: Małyśka x6, Wachowicz x2, Skotarczak.
Górnik II: Prac - Mołodecki, Sienicki, Rzeszutek, Stadnicki, Wronka, Pastusiak, Skotarczak, Charczuk, Małyśka, Wachowicz. Ponadto grali: Dylewski, Słomka.

mp

Rozmowa z Kacprem Dudusiem, asystentem trenera Górnika II Łęczna

Po rozwój i utrzymanie

■ Jesteście gotowi? - Drużyna jest odpowiednio przygotowana do najbliższej rundy. Zawodnicy wykonali świetną pracę na treningach.
■ Do jakich zmian kadrowych doszło? - Odszedł od nas Adrian Gęca do Opolanina Opole Lubelskie. Do drużyny nie dołączył żaden nowy zawodnik.
■ O co chcecie powalczyć wiosną? - Celem rezerw jako drużyny akademickiej jest dalsze wprowadzanie zawodników do pierwszego zespołu. Liczymy na to, że któryś z nich, oprócz regularnych tre-

ningów, będzie miał możliwość debiutu.
■ Jaki jest cel ekipy? - Dodatkowym celem drużyny jest oczywiście utrzymanie w rozgrywkach czwartej ligi.
■ Okres przygotowawczy. To był dobry czas zespołu? - W okresie przygotowawczym, tak jak wspominałem wcześniej, zawodnicy prezentowali się na treningach bardzo dobrze. Rozegraliśmy gry kontrolne z wymagającymi rywalami, takimi jak Chelmska czy Ursus Warszawa, i pokazaliśmy się w nich z naprawdę dobrej strony. W meczach z przeciwnikami

z naszej ligi lub niższych byliśmy zawsze stroną przeważającą, co napawa optymizmem. Oczywiście mieliśmy lub mamy kilka drobnych urazów oraz jedną poważniejszą kontuzję, ale mamy nadzieję, że zawodnicy szybko wrócą do pełni sił.
■ Możesz podzielić się jakąś ciekawostką? - Pięciu zawodników z akademii przez cały okres przygotowawczy trenowało z pierwszą drużyną. Niektórzy zaczynają prezentować naprawdę wysoki poziom i być może dostaną tam szansę. Liczymy, że będzie to wartość dodana w najbliższej rundzie.

III LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
KSZO - Lewart 2:1
Bramki: Pisarek 49', Mazurek 86' (k) - Knap 81'.
Korona II - Podlasie 0:3
Bramki: Lepiarz 17', Opalski 41', Pogiel 49'.
Podhale - Wiślanie 4:0
Bramki: Marcinho 31', 47', Vaclavik 45', 53'.
Unia - Avia 2:3
Bramki: Mosur 57', Bociek 89' (k) - Paluchowski 5', Małecki 27', Dobrzyński 62'.
Chelmska - Wisła 1:2
Bramki: Karbownik 52' - Czernysz 24', Geniec 58' (k).
Sandeja - Wisła II 3:0
Bramki: Kolbon 34', Pietraszkiewicz 49', Górski 90'.
Świdniczanek - Czarni 1:0
Bramki: Tymosiak 85' (k).
Siarka - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Jodłowski 11', Prusiński 22', D. Lisowski 28', Francois 43' (k), Kumorek 51'.
Pogoń-Sokół - Star
Bramki: Rusjan 30' (k) - Jagiełło 17', Kawecki 19', Stanisławski 47'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandeja Nowy Sącz	20	46	45:18
2.	Podhale Nowy Targ	20	44	44:26
3.	KSZO Ostrowiec Św.	20	40	33:24
4.	Siarka Tarnobrzeg	20	39	34:20
5.	Star Starchowice	20	36	42:25
6.	Wisłoka Dębica	20	35	44:26
7.	Podlasie Biata Podlaska	20	33	33:24
8.	Chelmska Chelm	19	32	41:28
9.	Avia Świdnik	18	30	36:21
10.	Korona II Kielce	19	29	31:29
11.	Wiślanie Skawina	20	25	26:27
12.	Wisła II Kraków	20	21	40:37
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	20	21	29:42
14.	Czarni Polaniec	20	20	26:43
15.	KS Wiązownica	20	18	22:41
16.	Świdniczanek Świdnik	20	17	17:36
17.	Lewart Lubartów	20	11	17:46
18.	Unia Tarnów	20	3	14:61

NASTĘPNA KOLEJKA (16.03., godz. 12:00): Lewart - Świdniczanek, Podlasie - Chelmska, Podhale - Siarka, KS Wiązownica - KSZO, Czarni - Sandeja, Wisła II - Korona II, Wisłoka - Unia, Avia - Pogoń-Sokół, Star - Wiślanie.

IV LIGA

PROGRAM 18. KOLEJKI (15.03., godz. 12:00)
Huragan - Opolanin
(16.03., godz. 17:30)
Górnik II - Gryf
Janowianka - Sygnał
Orleń - Kłos
Start - Łada
Hetman - Granit
Lublinianka - Stal
Motor II - Tomasovia

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	16	44	43:4
2.	Lublinianka Lublin	16	43	48:13
3.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
4.	Łada Biłgoraj	16	33	44:18
5.	Hetman Zamość	16	30	31:21
6.	Janowianka Janów Lub.	16	26	32:26
7.	Start Krasnostaw	16	26	26:20
8.	Orleń Radzyń Podlaski	16	25	38:26
9.	Motor II Lublin	16	20	26:34
10.	Opolanin Opole Lub.	16	20	16:32
11.	Sygnał Lublin	16	17	27:42
12.	Granit Bychawa	16	16	23:39
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	16	15	28:28
14.	Górnik II Łęczna	16	14	27:33
15.	Avia II Świdnik	16	11	13:52
16.	Gryf Gmina Zamość	16	5	9:38
17.	Kłos Gmina Chelmska	16	4	7:36

mp
PUL

Piotrkowianin znów lepszy od Azotów

Piotrkowianin z pierwszym kompletem punktów w 2025 roku! Piotrkowski zespół wygrał przed własną publicznością z Azotami Puławy 38:33 (21:15). To druga wygrana z tą drużyną w tych rozgrywkach.

Wyrównane w tym meczu były tylko pierwsze minuty. W 6. minucie było 3:3. Następnie do głosu doszedł Piotrkowianin, który z minuty na minutę powiększał przewagę bramkową. W 9. minucie było 6:3, po kwadransie gry 8:5, a w ostatnich minutach pierwszej połowy piotrkowscy szczypiarze zagrali wręcz koncertowo, powiększając przewagę do sześciu bramek (21:15). Świetnie w pierwszej połowie grał wychowanek Piotrkowianina Jakub Dróżdź, który sześciokrotnie pokonał bramkarzy Azotów.

Po zmianie stron piotrkowski zespół kontynuował skuteczną grę. W 37. minucie było 25:18 i wtedy w grze gospodarzy nastąpił przestój. Azoty zaczęły odrabiać straty, a w 51. minucie Piotrkowianin wygrywał już tylko 30:28. Michał Matyjasik miał jednak w składzie dwóch jokerów: Patryka Grzesika i Stanisława Makowiejewa. To ich trafienia pozwoliły gospodarzom zainkasować trzy punkty, a mecz zakończył się wynikiem 38:33.

- Trochę niepotrzebnie zanotowaliśmy przestój, który mógł nas kosztować bardzo wiele. Na



Marek Marciniak i spółka po raz drugi przegrali z Piotrkowianinem

szczęście Staszek Makowiejew wziął sprawy w swoje ręce. Pokazał, że mogą na niego liczyć i pokazał, że powoli dochodzi do swojej najwyższej dyspozycji. Cieszymy się z tych trzech punktów, bo dają nam jeszcze większy bufor bezpieczeństwa nad strefą spadkową - powiedział Michał Matyjasik, trener Piotrkowianina.

- Źle zagraliśmy w pierwszej połowie, a później nie wykorzystaliśmy szansy, która się przed nami pojawiła. Zaczęliśmy odrabiać straty, nasza gra zaczęła wyglądać lepiej, ale później znów się zagotowaliśmy i zaczęliśmy popełniać błędy. Piotrków wygrał z nami po raz drugi, gratulujemy rywalowi -

skomentował spotkanie Piotr Jarosiewicz, najsukuteczniejszy gracz Azotów, który rzucił aż 11 bramek.

**Piotrkowianin Piotrków
Trybunalski - Azoty
Puławy
38:33 (21:15)**

Piotrkowianin: Chmurski, Kot - Wawrzyniak 3, Dróżdź 6, Szopa 3, Wadowski 1, Żyszkiewicz 4, Mastalerz 1, Surosz 3, Pożarek 1, Kowalski 4, Grzesik 6, Makowiejew 4, Rutkowski 2.
Azoty: Tsintsadze, Borucki - Urbanek, Zarzycki 2, Marciniak 2, Antolak 4, Jaworski 3, Bereziński, Dikhaminja 4,



Damian Chmurski został wybranym najlepszym zawodnikiem spotkania. Całkowicie zasłużenie

Janikowski 7, Jarosiewicz 11.
Upomnienia: Grzesik - Janikowski.
Kary: 14 min. (Wawrzyniak x2, Mastalerz x2, Kowalski x2, Wadowski) - 10 min. (Jani-

kowski x2, Jaworski, Antolak, Marciniak).
Sędziowali: Mroczkowski (Sierpc), Patyk (Warszawa).
Widzów: 500.

mp

mp

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Piotrkow. - Azoty 38:33
Gwardia - MMTS 30:29
Chrobry - Ostrovia 30:34
Wybrzeże - Górnik 23:25
Śląsk - Zagłębie 28:31
MKS Kalisz - Industria 24:40
Orlen - KPR Legionowo 42:28

TABELA ORLEN SUPERLIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Industria Kielce	22	63	837:566
2.	Orlen Wisła Pock	22	63	742:484
3.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	22	45	695:652
4.	Chrobry Głogów	22	40	652:634
5.	Wybrzeże Gdańsk	22	37	651:672
6.	Gwardia Opole	22	36	644:653
7.	Górnik Zabrze	22	32	641:649
8.	Energia MKS Kalisz	22	31	612:638
9.	Azoty Puławy	22	28	694:763
10.	Energia MMTS Kwidzyn	22	25	605:647
11.	Zagłębie Lubin	22	25	597:701
12.	Piotrkowianin	22	22	631:732
13.	Zepter KPR Legionowo	22	8	596:686
14.	Śląsk Wrocław	22	7	568:690

NASTĘPNE KOLEJKI

(19.03., godz. 20:00):
Azoty - Wybrzeże, Górnik - Chrobry, Ostrovia - MMTS Kwidzyn, Zagłębie - Piotrkowianin, Industria - Śląsk, KPR Legionowo - MKS Kalisz, Orlen - Gwardia,

(22.03., godz. 18:00):
Chrobry - Azoty, MMTS Kwidzyn - Górnik, Gwardia - Ostrovia, Wybrzeże - Zagłębie, Piotrkowianin - Industria, Śląsk - KPR Legionowo, MKS Kalisz - Orlen.

Natalia Galeja zawodniczką Azotów!

Natalia to niezwykle silna i pełna pasji 16-latka, która uwielbia nagrywać filmy i tańczyć. Niestety, jej życie od kilku lat toczy się w cieniu ciężkiej choroby.



W wieku 12 lat zdiagnozowano u niej neuroblastomę 4. stopnia. Przeszła intensywne leczenie - 13 cykli chemioterapii, przeszczep komórek macierzystych, radioterapię oraz immunoterapię.

pię. Po długiej i wyczerpującej walce w maju 2022 roku usłyszała wymarzone słowa - pokonała chorobę.

Przez kolejne dwa lata cieszyła się życiem, spełniając swoje marzenia jak każda nastolatka. Jednak latem 2024 roku wszystko się zmieniło. Tuż przed wakacjami zaczęła odczuwać niepokojące objawy, a we wrześniu lekarze potwierdzili najgorszy scenariusz - wznowa choroby.

Dziś Natalia ponownie staje do walki. Jest już po pięciu cyklach chemioimmunoterapii i czeka na kolejne decyzje lekarzy. Mimo trudności nie traci wiary i siły do dalszej walki. Wspiera ją rodzina,

przyjaciele i lekarze, ale potrzebuje również wsparcia finansowego na dalsze leczenie.

Każda złotówka przybliży Natalię do pokonania choroby po raz drugi. Pomóżmy jej znów wrócić do życia bez raka! Jak pomóc? Wystarczy wejść na stronę www.wolnodraka.pl, znaleźć odpowiednią stronę poświęconą zawodniczkę Azotów i przelać dowolną kwotę. Na ten moment (09.03., godz. 20:30) na koncie jest zaledwie 615 zł.

mp

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Przypadkiem byłem na finale Ligi Mistrzów

Pewnie nieraz byłeś w punkcie bukmacherskim lub na stronie bukmachera i widziałeś multum wydarzeń możliwych do obstawiania na żywo. Zastanawiałeś się, jak to możliwe? Odpowiadamy. Dzięki takim ludziom jak mieszkaniak powiatu puławskiego.

- Jednym z pierwszych dokumentów, jakie podpisywałem, była klauzula poufności. Mowa w niej chociażby o konieczności ukrycia wszelkich informacji o pracy w social mediach pod groźbą przerwania współpracy. Jak widać, praca jest bardzo przyjemna, toteż nie mam ochoty ryzykować jej utraty - mówi.

Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z firmą?

- Przygoda z firmą trwała od 2012 do 2014 roku oraz od czerwca 2016 do chwili obecnej. Przerwa spowodowana była tym, że chciałem sprawdzić swoje siły w innym zajęciu, również weekendowym i związanym ze sportem. Firma, w której pracuję, jest niemiecko-szwajcarska. Zatrudnia 2500 osób takich jak ja.

Co należy do Twoich obowiązków?

- Do moich obowiązków należy opisywanie wszelkich wydarzeń w trakcie spotkań. Wszystko wprowadzam dzięki aplikacji mobilnej. Dla przykładu w piłce nożnej są to rzut wolny, aut, corner, gol, kartka, zmiana. Ponadto obowiązkiem jest obecność na stadionie godzinę przed meczem oraz „pilnowanie” godzin i dat rozpoczęcia meczów.

Jak przydzielane są mecze?

- Przez system komputerowy. W Polsce są ligi, które mają duży „priorytet” i o prowadzeniu meczów z nich dowiadujemy się zwykle na trzy tygodnie przed zawodami. To Ekstraklasa, I liga i najwyższe ligi siatkarskie kobiet i mężczyzn. Spotkania lig o niższych priorytetach są przydzielane na pięć dni przed



potyczkami. Do nich należą: PGNiG Superliga, II i III liga piłkarska, Ekstraliga kobiet oraz Polska Liga Koszykówki. Istnieje możliwość „robienia” kilku spotkań w ciągu dnia, o ile oczywiście możliwe jest dojechanie z meczu na mecz.

Zajmujesz się tylko piłką nożną?

- Przede wszystkim, ale również koszykówką, piłką ręczną i siatkówką.

Ile spotkań już obserwowałeś?

- Przez te lata uzbierało się 800 meczów. Połowa to piłka nożna. Trzy pozostałe dyscypliny w porównywalnych liczbach - około 60-80 meczów.

Na jakich stadionach i halach już byłeś?

- Zaczynając od naszego regionu, byłem na każdym ze stadionów trzecioligowców z województwa, z wyjątkiem Stali Kraśnik. Byłem na arenach w praktycznie całej wschodniej i centralnej Polsce, jak chociażby w Tomaszowie Mazowieckim czy Białymstoku. W październiku zwiedziłem także południową Polskę - byłem w Opolu i Lubinie.

A najdalsza podróż?

- Byłem we francuskim Nantes, gdzie obsługiwałem mistrzostwa Europy piłkarek ręcznych.

Podróże to przygody...

- W lutym podróżowałem z Mielca do domu. Padał ogromny śnieg, a ja jechałem samochodem z niesprawnym ABS-em. W pewnym momencie wcisnąłem hamulec, bo zbliżałem się do autobusu.

Samochód niemalże obróciło, a z naprzeciwka nadjeżdżał tir. Na szczęście skończyło się na strachu, bo dość szybko udało mi się naprostować kierunek jazdy. Co ciekawe, na drugi dzień miałem obronę pracy inżynierskiej. Umarłbym zatem ze średnim wykształceniem. Niedawno byłem na meczu w Siedlcach. Przed spotkaniem jeden z kibiców Pogoni chciał, abym przestawił samochód, na co się nie zgodziłem. Najprawdopodobniej postanowił się zemścić, spuszczając mi powietrze z opony. Założenie koła zapasowego potrwało, w związku z czym nie zdążyłem na kolejny mecz do Białej Podlaskiej.

Były dziwne momenty?

- Dwie sytuacje, które sobie obecnie przypominałem, miały miejsce w Radomiu. W pierwszej z nich... dostałem piłkę na meczu siatkówki. Co gorsza, z ręki wyleciał - i spadł w nieznanym kierunku - mój telefon, więc nie miałem możliwości wprowadzenia danych do aplikacji. W tej samej hali maskotka Czarnych Radom wzięła do ręki mój telefon i zaczęła w niego klikać. Na szczęście udało mi się wytłumaczyć przełożonym całą sytuację i obyło się bez kar. A groziło mi nawet wydalenie z pracy.

Tak prywatnie, który mecz sprawił Ci największą radość?

- Na szczycie tej listy jest kilka wydarzeń. To finał Pucharu Polski na stadionie narodowym, finał Ligi Mistrzów i wspomniane Euro 2018. Stadion narodowy to zdecydowanie moje miejsce numer jeden. Pracowałem tam

również przy meczach reprezentacji, w tym na starciu przeciwko Czarnogórze, gdy „Lewy” i spółka awansowali na mundial.

Byłeś na finale Ligi Mistrzów?

- Pewnego majowego wieczoru, przed rokiem, udało mi się przed komputerem i złożyć wniosek akredytacyjny na finał Ligi Mistrzów. W Cardiff Real Madryt grał z Juventusem. Zupełnie zapomniałem o sprawie, ale nagle po jakimś czasie otrzymałem potwierdzenie i akredytację na mecz. Poinformowałem swoich przełożonych, pokryli koszty mojej podróży, więc spełniłem marzenie i nawet zarobiłem. Przy okazji tego spotkania bardzo zależało mi na tym, żeby dzień później być na meczu Górnika Zabrze z Wisłą w Puławach. Niestety, na kilka dni przed PZPN zmienił godzinę jego rozgrywania na wcześniejszą, więc musiałem odpuścić.

Najciężej jest w listopadzie i grudniu, gdy jeszcze gra Ekstraklasa, I, II i III liga?

- Końcówka rozgrywek w niedalekiej przeszłości była niezwykle ciężka. Pamiętam, że podczas meczu Legii z Jagiellonią było -14 stopni, a w czasie spotkania Górnika Łączna z AZS-em Wrocław w Ekstralidze kobiet -12 stopni. Przetrwać można na kilka sposobów, ale jednym z nich jest ciepła herbata. Do tego dwie pary kałesonów, dwa swetry, dwie pary skarpet i... można żyć.

Ale największą niedogodnością jest śnieg i deszcz?

Przetrwać można na kilka sposobów, ale jednym z nich jest ciepła herbata. Do tego dwie pary kałesonów, dwa swetry, dwie pary skarpet i... można żyć

Maskotka Czarnych Radom wzięła do ręki mój telefon i zaczęła w niego klikać. Na szczęście udało mi się wytłumaczyć przełożonym całą sytuację i obyło się bez kar. A groziło mi nawet wydalenie z pracy

Dostałem piłkę na meczu siatkówki. Co gorsza, z ręki wyleciał - i spadł w nieznanym kierunku - mój telefon, więc nie miałem możliwości wprowadzenia danych do aplikacji

- Dokładnie tak. Wspomniany mecz w Mielcu rozgrywany był przy potężnym śniegu. Na szczęście trener Puszczy Niepołomice Tomasz Tułacz pozwolił mi na siedzenie na ławce niepołomiczan, więc udało mi się obsłużyć ten mecz. Przy bialskiej szkole trenerów prowadziłem sparing Pogoni Siedlce z Wigrami Suwałki. Choć schowaliśmy się pod masztami dla kamerzystów, to i tak nie udało się uniknąć wpływu opadów. Koleździ z konkurencyjnej firmy deszcz sprawił psikus. Kropla wody „wcisnęła” mu gola dla jednej z drużyn, który nie miał miejsca.

Masz marzenia związane z pracą?

- Wydaje mi się, że marzeniem byłaby praca na meczach w USA. Mam na myśli ligę NBA. Jest to jak najbardziej możliwe i w ciągu kilku lat chciałbym tam pojechać.

Czy da się z tego wyżyć?

- Oczywiście, jednak trzeba obsłużyć kilkanaście wydarzeń w miesiącu.

W jaki sposób można dostać się do takiej pracy?

- Należy się zarejestrować na stronie i zdać egzaminy. Każdy polega po prostu na przeprowadzeniu testowego meczu z danego sportu.

Co jest niezbędne w wykonywaniu zadań?

- Zdecydowanie trzy rzeczy są niezbędne. Należy mieć prawo jazdy, telefon z internetem oraz znać język angielski. Dodam, że mój samochód w osiem miesięcy przejechał 38 tysięcy kilometrów. Znajomość języka angielskiego

również jest konieczna. Komunikacja odbywa się tylko w ten sposób.

Co oprócz pieniędzy daje taka praca?

- Daje dużą satysfakcję i poczucie niezależności. Nie mam żadnego przymusu. Mogę jeździć, gdzie chcę i kiedy chcę.

mp

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 16. KOLEJKI (15.03., godz. 15:00)

Cisy - Cisowianka (15.03., godz. 15:00)
Ruch - Hetman (16.03., godz. 13:00)
Unia - Garbarnia (16.03., godz. 15:00)
Wisła II - Tur Stal - LKS Kamionka
Trawena - Wisła Sokół - Polesie
LZS Wierzchowiska - POM Iskra

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ruch Ryki	15	36	52:13
2.	Polesie Kock	15	34	51:24
3.	Stal Poniatowa	15	34	33:20
4.	Tur Milejów	15	32	53:21
5.	Cisowianka Drzewce	15	32	37:18
6.	Hetman Gołęb	15	30	54:40
7.	LKS Kamionka	15	22	25:29
8.	Trawena Trawniki	15	22	27:29
9.	Unia Bełżyce	15	22	33:27
10.	POM Iskra Piotrowice	15	21	34:23
11.	Cisy Natęczów	15	17	34:36
12.	Wisła Annpol	15	13	26:47
13.	Wisła II Puławy	15	12	26:60
14.	LZS Wierzchowiska	15	9	15:51
15.	Sokół Konopnica	15	8	22:49
16.	Garbarnia Kurów	15	6	13:47

mp
PUL

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Linii kolejowej do centrum Nałęczowa nie będzie

Tak zdecydowali radni. A powodem dyskusji o kolei w Nałęczowie było pismo, które wpłynęło do Urzędu Miasta i do Rady Miejskiej w Nałęczowie.

W grudniu ubiegłego roku do Rady Miejskiej w Nałęczowie wpłynął wniosek dotyczący budowy czterech kilometrów linii kolejowej do centrum miasta.

Nadawca pisma żądał połączenia linii kolejowej łączącej stację Nałęczów, która znajduje się na granicy miejscowości

Piotrowice i Drzewce-Kolonia z centrum uzdrowskiej miejscowości. Zdaniem autora pisma sytuacja, w której stacja kolejowa jest oddalona od miasta o około cztery kilometry, znacząco ogranicza możliwości transportowe, ale także turystyczne i uzdrowskie Nałęczowa. Nadawca podkreślił, że obniża to atrakcyjność kolei jako środka transportu, bo przebycie czterech kilometrów wymaga zaangażowania jakiegoś transportu dodatkowego, więc większość mieszkańców i turystów nie ma możliwości dostać się na stację, bo gminne autobusy w żaden sposób nie są skoordynowane z rozkładem jazdy kolei.

- Ponadto autobusy te nie kursują w weekendy i świę-

ta, co ogranicza dostępność komunikacyjną - zaznacza autor pisma. - Wprowadzenie kolei aglomeracyjnej pozwoliłoby na zmniejszenie ruchu samochodowego w centrum, poprawę jakości powietrza oraz podniesienie komfortu podróżowania mieszkańców i turystów - dodaje.

Wnoszący petycję zwrócił się o podjęcie działań zmierzających do opracowania studium wykonalności tego projektu.

Nad petycją najpierw pochyliła się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Nałęczowie, która pismo zaopiniowała negatywnie. Później sprawą zajęła się cała Rada Miejska, która nie znalazła podstaw do uwzględ-

nienia petycji i jednogłośnie poparła stanowisko rekomendowane przez Komisję.

- Mimo że zasadność realizacji postulowanej inwestycji polegającej na budowie linii kolejowej nie budzi wątpliwości, to jednak w chwili obecnej, z uwagi na konieczność realizacji innych, wcześniej zaplanowanych inwestycji oraz z uwagi na niesprzyjające uwarunkowania ekonomiczne, uwzględnienie proponowanej inwestycji nie jest możliwe. W związku z powyższym należało podjąć uchwałę o nieuwzględnieniu petycji - czytamy w uzasadnieniu podejmowanej przez radnych uchwały.

Agnieszka Gołębiowska

Ważna informacja dla mieszkańców gminy Nałęczów. Zwłaszcza dla planujących budowę

Nie ma na co czekać. Jeżeli myślicie o budowie czy rozbudowie, powinniście działać szybko. Niedługo może być trudniej z otrzymaniem pozwolenia na budowę.

Gmina Nałęczów przygotowuje właśnie nowy Plan Ogólny, który uchwalony musi zostać do końca bieżącego roku. Nowy dokument w dużej części zastąpić ma dotychczasowe Studium Uwarunkowań. Wprowadzi też całkiem nowe zasady zagospodarowania

przestrzennego. A zmianie ulegć mogą m.in. możliwości zabudowy niektórych działek. W związku z tym urzędnicy zwracają się do mieszkańców z ogromną prośbą. Sprawa dotyczy przede wszystkim tych osób, które w najbliższym czasie chciałyby wybudować lub rozbudować budynek na terenie gminy. - Jeśli planują Państwo budowę domu, rozbudowę budynku czy inną inwestycję, warto przeanalizować swoje plany już teraz. Obecnie obowiązują jeszcze dotychczasowe przepisy, które w wielu przypadkach są bardziej przyjazne dla inwe-

storów. Po uchwaleniu Planu Ogólnego uzyskanie pozwolenia na budowę może być trudniejsze lub wręcz niemożliwe w niektórych lokalizacjach - przekazuje Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Jednak w przypadku obszarów, które teraz są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, obecne zapisy i funkcje tych obszarów zostaną utrzymane. Urzędnicy jeszcze przed wprowadzeniem zmian w przepisach zachęcają więc mieszkańców, by sprawdzili swoje możliwości zabudowy i rozważyli złożenie wniosku o warunki zabudowy

w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie albo o pozwolenie na budowę w Starostwie Powiatowym w Puławach. Oczywiście w razie potrzeby mieszkańcy mogą liczyć na konsultacje z pracownikami Urzędu Miejskiego w Nałęczowie - chętnie pomogą, udzielą niezbędnych informacji i postarają się rozwiązać wszelkie wątpliwości. - Nie odkładaj decyzji na później - to dobry czas, żeby działać! - apeluje w swoim piśmie do mieszkańców burmistrz Nałęczowa.

ag

Kazimierz Dolny: „Złota Rączka” pomoże seniorom



Fot. Artur Pomianowski, Burmistrz Kazimierza Dolnego

Od teraz seniorzy z gminy Kazimierz Dolny mogą skorzystać z pomocy „złotej rączki”

A z pomocą ruszy wszystkim znany pan Marian.

Jak zapowiedzieli, tak też zrobili!

- Zgodnie z moimi zapowiedziami z kampanii wyborczej, rusza program „Złota Rączka” - inicjatywa, która ma ułatwić życie naszym seniorom - zapowiedział Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Dzięki tej inicjatywie starsi mieszkańcy miasteczka, osoby niepełnosprawne czy schorowane otrzymają wsparcie w codziennym życiu. Głównie chodzi o drobne naprawy i prace mające wpływ na funkcjonowanie seniorów.

- Usługi te będzie wykonywał powszechnie znany i lubiany pan Marian Jędruch - fachowiec, na którego zawsze można liczyć - dodaje burmistrz.

Pan Marian chętnie pomoże w drobnych pracach w ogrodzie,

zimą - w odśnieżaniu, wymieni żarówkę, naprawi gniazdko i kontakty, w razie potrzeby udrożni odpływy, naprawi krany i spłuczki, ale także zamki w drzwiach, uszczelni okna, zna się na usuwaniu drobnych awarii, naprawie mebli i mocowaniu półek.

„Złota Rączka” jest usługą wchodzącą w część zadania pod nazwą „Seniorzy w gminach wiejskich Powiatu Puławskiego”, który współfinansowany jest z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Jest to inicjatywa skierowana do seniorów powyżej 60. roku życia.

- Wszyscy, którzy są zainteresowani taką pomocą, muszą wcześniej zgłosić się do Ośrodka Pomocy Społecznej w Kazimierzu Dolnym i złożyć deklarację. Zachęcamy do skorzystania z tej formy wsparcia! - zachęca Artur Pomianowski.

Agnieszka Gołębiowska

Jeszcze nie pracują, ale swoje prawa w pracy już znają!

Uczennica Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie będzie reprezentowała reprezentowała województwo lubelskie w ogólnopolskim etapie Konkursu Wiedzy o Prawie i BHP.

W miniony czwartek, 6 marca 55 uczniów z 29 szkół ponadpodstawowych wzięło udział w regionalnym etapie Konkursu Wiedzy o Prawie i BHP. Konkurs odbył się już po raz 12., tym razem nosił tytuł „Poznaj swoje prawa w pracy” i mogli do niego przy-



Fot. Zespół Szkół nr 2 w Nałęczowie

Wielkie gratulacje dla dziewczyn!

stąpić uczniowie, których szkoły uczestniczą w programie „Kultura bezpieczeństwa”.

Wśród nich jest m.in. Zespół Szkół nr 2 w Nałęczowie,

a szkołę w konkursie reprezentowała Anna Mishkova z klasy II T i Katarzyna Pałka z klasy III TB. Katarzyna zajęła III miejsce i przeszła dalej. Przed nią etap

ogólnopolski, podczas którego będzie reprezentantką województwa lubelskiego.

Dziewczyny musiały napisać test jednokrotnego wyboru, jaki przygotował Okręgowy Inspektorat Pracy w Lublinie.

Wszyscy uczestnicy etapu regionalnego dostali dyplomy, a laureaci konkursu - nagrody rzeczowe, które ufundował lubelski OIP.

Do konkursu uczennice z Nałęczowa przygotowała pani Renata Popiołek.

Gratulujemy!

Agnieszka Gołębiowska

Wójt szuka nowego dyrektora

Chodzi o osobę, która zdecyduje się stanąć na czele kultury w gminie Janowiec.

Kilka dni temu Jan Gędek, wójt gminy Janowiec ogłosił konkurs na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Janowcu.

Do wzięcia jest praca na pełny etat z umową na trzy lata. Wymagane jest wykształcenie wyższe i przynajmniej pięć lat doświadczenia na stanowisku kierowniczym, w tym co najmniej trzy lata pracy w instytucjach kultury.

Głównym zadaniem nowego dyrektora będzie nie tylko za-

rzządzanie instytucją, ale także reprezentowanie jej na zewnątrz.

Więcej informacji dotyczących szczegółowych wymagań, jakie powinien spełnić kandydat na to stanowisko, znajdziemy na stronie internetowej Urzędu Gminy w Janowcu.

A czas na składanie dokumentów upływa w środę, 19 marca o godz. 11. Dostarczyć należy list motywacyjny oraz CV z przebiegiem dotychczasowej kariery zawodowej na adres: Urząd Gminy w Janowcu, ul. Radomska 2, 24-123 Janowiec.

Agnieszka Gołębiowska



Tak teraz prezentuje się remiza w Borysowie

Budynek zyskał nową elewację i bramę garażową. Inwestycję udało się zrealizować ze środków z funduszu sołeckiego.

Takiej remizy mieszkańcom Borysowa w gminie Żyrzyn mogą pozazdrościć inni. Dzięki inwencji rady sołeckiej, sołtys i strażaków oraz pomocy gminy, budynek w centrum wsi, mający czasy świetności za sobą, zyskał nowy wygląd i dalej może służyć lokalnej społeczności na zebrania, czy organizację rodzinnych spotkań. Zarówno w środku, jak i na zewnątrz oko cieszy estetyczny wygląd oraz zadbane otoczenie. Wszystko to nie byłoby możliwe, gdyby nie zgoda mieszkańców na przeznaczenie na ten cel pieniędzy z funduszu sołeckiego. Miejscowość dysponuje co roku środkami w wysokości ok. 30 tys. zł.

Modernizacja budynku była prowadzona etapami. W ostat-



Tak prezentuje się teraz remiza OSP w Borysowie. W ostatnim czasie budynek zyskał nową elewację i bramę garażową. Remont jest przykładem efektywnego współdziałania rady sołeckiej, sołtysa, strażaków i mieszkańców. Inne miejscowości z powodzeniem mogą brać przykład z Borysowa

nim czasie wymieniono dach, na którym jednocześnie pojawiła się instalacja fotowoltaiczna, za pomocą której obiekt jest m.in. ogrzewany. Potem przyszedł czas na nową elewację i bramę garażową remizy. W miejscowości bowiem prężnie działa zarówno męska, jak i żeńska drużyna pożarnicza. Efektami zakończo-

nych robót OSP Borysów pochwaliła się na swoim profilu w mediach społecznościowych.

- To ważny krok, który nie tylko poprawia estetykę, ale także funkcjonalność naszej remizy - piszą druhowie i dziękują mieszkańcom za wsparcie pomysłu modernizacji, co przyczynia się do polepszenia warunków dla strażaków.

Ale to nie wszystko.

- To jednak nie koniec „upiększania” naszej remizy! Mam nadzieję, że już wkrótce będziemy mogli podzielić się kolejnymi zmianami, które jeszcze bardziej poprawią wygląd i funkcjonalność naszej jednostki - dodają.

Marta Pietróń

Nowy sołtys w Sadłowicach

Kandydatów było dwóch, ale po głosowaniu mieszkańców na czele miejscowości stanęła Agnieszka Kliczkowska.

Wybory na sołtysa w Sadłowicach- Kolonia Góra Puławska musiały się odbyć ze względu

na upływającą kadencję. Zebranie sołeckie wójt Kamil Lewandowski zarządził na wtorek 4 marca na godz. 17:00. Jednak na początku w budynku świetlicy pojawiło się zbyt mało osób i należało poczekać na tzw. II termin, wyznaczony kwadrans później. Zebranie prowadził sekretarz gminy Radosław Kos-

mała. W sumie wzięło w nim udział 35 mieszkańców. Na stanowisko sołtysa zgłosiło się dwóch kandydatów. O reelekcję starał się dotychczasowy sołtys Szymon Teodorowicz, a w szranki z nim stanęła Agnieszka Kliczkowska. Ostatecznie głosami mieszkańców zwyciężyła kobieta zdobywając 29 głosów (konkurenta poparło 6 osób). W tym samym dniu mieszkańcy Sadłowic wybierali również radę sołecką. W jej składzie znalazły się same panie - Agnieszka Kawalec - Brzeska, Teresa Winształ oraz Ilona Piękniewska.

Marta Pietróń

Krok w stronę placu zabaw w Borowej

Gmina Puławy znalazła wykonawcę dokumentacji projektowej, niezbędnej do budowy placu.

Plac zabaw w Borowej decyzją mieszkańców ma zostać sfinansowany ze środków z funduszu sołeckiego. Ale, aby powstał potrzebna jest dokumentacja projektowa. Ma znaleźć się tam kilka urządzeń dla dzieci, m. in. bujak sprężynowy „konik”, 3 huśtawki - gniazdo, z płaskim siedziskiem i z siedziskiem koszykiem (dla młodszych dzieci), huśtawka „ważka”, karuzela, pomost linowy oraz zestaw zabawowy składający się m.in. z wieży z dachem ze ślizgiem, ścianki wspinaczkowej i zjazdu strażackiego, pomostu łukowego na linach. Na placu ma stanąć

również ławka z oparciem, kosz na śmieci oraz tablica z regulaminem użytkowania miejsca.

Gmina Puławy w połowie lutego rozpoczęła poszukiwania firmy, która przygotowałaby dokumentację projektową, niezbędną do wykonania inwestycji. Wpłynęło cztery oferty, które wahały się od 4,9 tys. zł do prawie 10 tys. zł. Ostatecznie urzędnicy postawili na najtańszą propozycję, złożoną przez biuro projektowe Joanny Kwintal z woj. mazowieckiego.

Dokumentacja projektowa placu w Borowej będzie kosztowała 4,9 tys. zł. Ma być gotowa w ciągu 4 miesięcy od podpisania umowy.

Marta Pietróń

Gm. Puławy: Kluby sportowe z dofinansowaniem

KS Góra Puławska, Hetman Gołąb oraz GSKS Leokadiów otrzymały łącznie 320 tys. zł. na swoją działalność. Umowy o przyznaniu dotacji zostały podpisane w ubiegłym tygodniu.

Kluby rywalizują w różnych rozgrywkach piłkarskich, zarówno na terenie gminy, jak i poza nią, osiągając liczne sukcesy. Władze gminy po raz kolejny zdecydowały się na przyznanie dotacji trzem

lokalnym klubom sportowym. Tym razem przeznaczono na ten cel aż 320 tys. zł. Środki te zostaną wykorzystane na realizację zadań publicznych związanych ze sportem, co pozwoli klubom organizować treningi, szkolić zawodników oraz brać udział w rozgrywkach ligowych Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. To istotne wsparcie dla lokalnej społeczności sportowej. Umowę w tej sprawie podpisał wójt gminy, Kamil Lewandowski

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Chcą zainwestować w sprawny transport

Trwa przetarg na zakup nowego samochodu osobowo-ciężarowego, który ma wspierać działania gminy oraz usprawnić realizację codziennych zadań.

Nowy pojazd, określany jako „brygadówka”, będzie posiadał sześciuosobową kabinę oraz zabudowaną skrzynię ładunkową o ładowności minimum 1000 kg. Samochód ma być fabrycz-

nie nowy, wyprodukowany nie wcześniej niż w 2024 roku, wyposażony w silnik wysokoprężny o mocy co najmniej 130 KM i mieć dopuszczalną masę całkowitą do 3,5 tony. Samochód ma służyć lokalnej społeczności, umożliwiając sprawniejszą realizację zadań gminnych, w tym transport sprzętu i materiałów niezbędnych do codziennych prac. Zainteresowani mogą składać oferty do 19 marca.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Będą modernizować drogi

Włodarze ogłosili przetarg na przebudowę drogi gminnej w Osinach obejmującą odcinek o długości 688 metrów oraz w Żyrzynie. Firmy zainteresowane udziałem w postępowaniu mogą do 21 marca składać oferty.

Droga w Osinach zyska nową nawierzchnię asfaltową, która zastąpi dotychczasową, miejscami zniszczoną nawierzchnię z kruszywa i betonu. Przewidziano także utwardzenie poboczy, budowę dwóch mijanek oraz poprawę odwodnienia. Prace te

mają zapewnić lepszą przepustowość i większą wygodę dla kierowców oraz pieszych. To część szerszego planu modernizacji lokalnych dróg, który sukcesywnie realizowany jest w trosce o poprawę jakości życia mieszkańców. Jeszcze kilka dni trwa postępowanie przetargowe. Chętni mogą składać swoje propozycje do 21 marca. Projekt ma zostać zrealizowany w ciągu pięciu miesięcy od momentu podpisania umowy z wykonawcą.

To nie wszystko, bo do 24 marca trwa przetarg na przebudowę drogi wewnętrznej prowadzącej do gruntów rolnych w Żyrzynie o długości 387,8 metra.

Dominik Kęsik

Gmina Baranów: Od kwietnia drożej za wywóz śmieci

Już od przyszłego miesiąca mieszkańcy zapłacą więcej za wywóz śmieci. Stawka za śmieci segregowane wzrośnie o 8 zł od osoby.

Podwyżka to efekt grudniowej uchwały rady gminy i wyższych kosztów funkcjonowania systemu śmieciowego w gminie. Ale radni głosując nie byli jednomyślni - 11 poparło podwyższenie opłat za odpady, a 4 wstrzymało się od głosu. Od

kwietnia stawka za śmieci segregowane od każdego mieszkańca zamieszkującego daną nieruchomość będzie wynosić 28 zł, a nie jak do tej pory 20. Ci, którym nie po drodze z segregacją, będą musieli płacić jeszcze więcej, bo aż 60 zł od osoby miesięcznie.

Ale można załapać się na zniżkę. Na 5 zł upustu od podstawowej stawki dla śmieci segregowanych mogą liczyć mieszkańcy, którzy już mają lub zdecydowali się założyć przydomowy kompostownik.

Marta Pietróń



Pierwszy targ w Wąwolnicy na rynku już za nami!

Pierwsze koty za płoty - środowe targi w Wąwolnicy już oficjalnie mają nowy, tymczasowy adres! W związku z modernizacją placu targowego przez najbliższe półtora roku handel przenosi się na rynek. Pierwszy targ w nowej lokalizacji odbył się 5 marca i przyciągnął zarówno stałych bywalców, jak i ciekawskich, którzy chcieli sprawdzić, jak wygląda dobrze znana tradycja w nowym otoczeniu.

Wąwolnickie środowe targi to tradycja, która nie zna przerw ani przeszkód. Gdy modernizacja placu targowego wymusiła zmiany, kupcy i klienci na półtora roku przenieśli się na rynek. Pierwsza taka odsłona, 5 marca, udowodniła, że i w nowej lokalizacji wąwolnicki handel ma się całkiem dobrze.

„Nie ma lipy!”

Początkowe obawy sprzedawców - czy będzie wystarczająco miejsca, czy warunki okażą się komfortowe - szybko ustąpiły. W rozmowach na straganach dominuje zadowolenie: ciasnoty brak, zaplecze wystarczające, a klientów nie



Od środy 5 marca targ w Wąwolnicy odbywa się na rynku. I tak będzie przez najbliższe 1,5 roku, bo tyle ma potrwać remont placu targowego

mniej niż zwykle. Jak żartobliwie komentują handlowcy: „Nie ma lipy!”

Wygodniej i sucho, ale co z samym remontem?

Mieszkańcy również dostrzegają plusek przenosin. Największym z nich jest utwardzona nawierzchnia rynku - koniec z taplaniem się w błocie, które bywało zimą na starym placu. Jak stwierdza w rozmowie z nami pan Andrzej, jeden z okolicznych mieszkańców: „Musi być tak, jak jest teraz, bo w Wąwolnicy w tej sytuacji nie ma innego miejsca na targ. Lokalizacja jest dobra, samo centrum, w końcu na utwardzonej nawierzchni, więc nie trzeba przejmować się błotem aż tak.

”



Andrzej Karpiński,
mieszkaniec gminy Wąwolnica
*W końcu można spokojnie
pochodzić między straganami,
nie martwiąc się o buty*

Wiadomo, że w ciągu półtora roku ten teren się trochę zdewastuje, ale potem targ ma być z powrotem przeniesiony na przebudowany plac targowy i zaraz potem ma się też rozpocząć rewitalizacja rynku. Tak przynajmniej zapowiada pan burmistrz.”

Mimo ogólnego zadowolenia, nie brakuje też jednak głosów irytacji. Plac targowy, który przeszedł w tryb modernizacji, wciąż pozostaje nietknięty - żadnych

konkretnych prac, żadnych maszyn, żadnych widocznych zmian. Niektórzy z mieszkańców nie kryją frustracji, bo terminy rozpoczęcia robót są stale przesuwane.

Targ na rynku spełnia swoje zadanie, ale pytanie o przyszłość pozostaje otwarte: kiedy wreszcie, na dobre rozpocznie się remont i czy rzeczywiście warto było tak szybko pakować manatki ze starego placu?

Jakub Majchrzak

Wąwolnica: Diety radnych w górę

Radni miejscy w Wąwolnicy jednogłośnie przyjęli uchwałę o podwyżce diet, podwajając wynagrodzenie za udział w sesjach i posiedzeniach komisji.

Podczas ostatniej sesji w Wąwolnicy (13.02.) przyjęto uchwałę zmieniającą wysokość diet dla radnych, przewodniczących komisji oraz wiceprzewodniczących. Propozycja, zgłoszona przez burmistrza i pozytywnie opiniowana przez obie komisje, nie wzbudziła żadnych kontrowersji - w głosowaniu wszyscy obecni radni opowiedzieli się „za”.

Zgodnie z nowymi zasadami, dieta radnych za udział w sesjach oraz posiedzeniach komisji wzrośnie z 200 do 400 zł za każde spotkanie. Wiceprzewodniczący Rady Miej-

skiej otrzyma 800 zł za prowadzenie obrad, co również oznacza dwukrotny wzrost z poziomu wcześniejszych 400 zł, natomiast przewodniczący komisji oraz ich zastępcy - po 600 zł za prowadzenie obrad komisji, a nie jak dotychczas 300 zł. Projekt uchwały był wcześniej analizowany na wspólnym posiedzeniu komisji i zyskał pozytywną opinię. Mimo że temat dotyczył podwyżek diet, nikt z radnych nie zdecydował się na zabranie głosu w dyskusji.

Głosowanie było formalnością - 14 obecnych radnych jednomyślnie poparło uchwałę. Nieobecność jednego z członków Rady nie wpłynęła na wynik.

Choć temat podwyżek diet mógłby budzić emocje, w Wąwolnicy obojętne było bez gorących debat. Radni zgodnie poparli zmiany, a sama uchwała przeszła gładko.

Jakub Majchrzak

Kurów: Spektakl w domu kultury

Grupa teatralna „Młodzi Duchem” zaprasza mieszkańców gminy na spektakl pt. „Kolory życia”. Wstęp bezpłatny.

Sobotnie popołudnie 15 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Kurowie upłynie pod znakiem teatru. A to za sprawą występu grupy „Młodzi Duchem”, która zaprezentuje spektakl pt. „Kolory życia” w reżyserii Katarzyny Józwik.

Na scenie zobaczymy: Anetę Bednarczyk, Rafała Bielińskiego,

Edwarda Dutkowskiego, Bożenę Grzegorczyk, Jerzego Jakiewicza, Jolantę Jakiewicz, Maję Kozak, Marię Panek, Barbarę Rokicką, Tomasza Rudnickiego, Krystynę Rzepecką, Renatę Widelską, Witolda Wierzejskiego oraz Krzysztofa Zalecha.

Za opracowanie muzyczne i akompaniament odpowiada Tadeusz Tuszowski.

Początek o godz. 17:00 w sali widowiskowej na pierwszym piętrze. Wstęp wolny. Zapisy pod numerem telefonu 81 881 10 99.

Marta Pietroń

Mieszkańcu gminy Markuszów, nie masz co zrobić z elektrośmieciami? Oto sposób na pozbycie się ich bez szkody dla środowiska!

Zalegająca w piwnicy pralka, niesprawny telewizor, a może laptop, który lata świetności ma już za sobą? Nie wyrzucaj ich byle gdzie! Ochotnicza Straż Pożarna w Markuszowie prowadzi całoroczną zbiórkę elektrośmiec, dzięki której możesz legalnie i ekologicznie pozbyć się zużytego sprzętu. Wystarczy, że przywieziesz go na plac targowy w Markuszowie, a strażacy zajmą się resztą. To proste, wygodne i dobre dla środowiska - a przy okazji wspiera lokalnych druhów!

Na placu targowym w Markuszowie można oddać lodówki, zamrażarki, pralki,

kuchenki, zmywarki, roboty kuchenne, czajniki, suszarki, żelazka, odkurzacze, te-

lewizory, radia, komputery, laptopy, drukarki, monitory, telefony, maszyny do szycia, golarki, zabawki elektryczne, silniki elektryczne, baterie, akumulatory i wiele innych urządzeń zasilanych prądem. W skrócie - jeśli działało na prąd lub baterie i już nie działa, można to tu przynieść! Elektrośmieci to nie byle graty, zawierają substancje szkodliwe dla środowiska, dlatego ich odpowied-

nia utylizacja jest kluczowa. OSP Markuszów nie tylko pomaga mieszkańcom pozbyć się ich w sposób zgodny z przepisami, ale także dba o ekologię i bezpieczeństwo.

Nie zwlekaj, zrób porządek w piwnicy, na strychu i w garażu! Plac targowy w Markuszowie czeka na Twój zużyty sprzęt przez cały rok.

Jakub Majchrzak

BURMISTRZ KOŃSKOWOLI INFORMUJE, ŻE

na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Końskowoli w pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do najmu (Sklep I i sklep II w budynku Ratusza w Końskowoli), oraz dzierżawy (gminny system wodociągów i kanalizacji).



Teraz interesanci znajdują go w budynku przy ul. Puławskiej 1.

Ważna informacja dla mieszkańców gminy Kurów - interesantów OPS. Od czwartku 6 marca Ośrodek Pomocy Społecznej mieści się gdzie indziej, niż dotychczas. Urzędnicy i pracow-

nicy socjalni przyjmują petentów w budynku przy ul. Puławskiej 1.

- Aktualny kontakt do OPS pod numerem telefonu: 505 820 676. Numery telefonów stacjonarnych chwilowo nie są dostępne - informuje na swojej stronie internetowej Gmina Kurów.

Marta Pietroń

Dzień Kariery Zawodowej w Puławach

Stoiska wyższych uczelni oraz pracodawców i instytucji rynku pracy czekały w miniony piątek na uczniów szkół średnich w hali sportowej puławskiego „Chemika”. Tam mogli się zapoznać z ofertą studiów oraz wymogami firm, które rekrutują pracowników i na jakie stanowiska aktualnie prowadzone są nabory.

To już kolejna edycja wydarzenia organizowanego przez Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach („Chemik”) we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy oraz Lubelską Wojewódzką Komendą OHP.

Tak, jak zawsze cieszyło się ono dużym zainteresowaniem młodzieży, bo właśnie do uczniów szkół średnich, którzy już teraz stają, albo niebawem staną przed wyborem, jak dalej pokierować swoim życiem zawodowym, jest ono skierowane. Wybrać studia i korzystać z uroków studenckiego życia? Jeśli tak, to jakie i czy po danym kierunku będzie łatwo znaleźć pracę? A może po ukończeniu szkoły szukać zatrudnienia i zdobywać do-



Na stoisku Grupy Azoty Puławy uczniowie mogli obejrzeć m.in. ciekawe doświadczenia chemiczne



Do studiowania w Lublinie uczniów puławskich szkół zachęcała także Politechnika Lubelska



Kacper Wasiak, uczeń ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej w Puławach

Jest bardzo dużo stoisk, np. uczelni, które mają bardzo dużo kierunków do wyboru. Każdy może znaleźć tu coś dla siebie, można porozmawiać z przedstawicielami uczelni, dopytać o to, co nas interesuje. Myślę, że osoby, które chcą się dalej uczyć, powinny się tu wybrać

świadczenie, a w międzyczasie podnosić kwalifikacje studiując zaocześnie lub wieczorowo? A może od razu poświęcić się wyłącznie pracy?

Pomoc w odpowiedzi na te pytania uczniowie puławskich szkół mogli znaleźć właśnie podczas Dnia Kariery Zawodowej. W hali ZST swoje stanowiska miało kilka wyższych uczelni, m. in. UMCS, KUL czy Politechnika Lubelska. Do studiowania w Radomiu

zachęcały przedstawicielki Uniwersytetu Radomskiego. Jeśli ktoś myśli o uczelni wojskowej lub pracy w służbach mundurowych, miał okazję porozmawiać ze studentami Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie oraz pracownikami Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Do związania swojej kariery z „chemią” zachęcali z kolei przedstawiciele Grupy Azoty Puławy.



Elżbieta Pastuszek, Dyrektor Centrum rekrutacji WSPiA w Lublinie

Nasza uczelnia jest najstarszą uczelnią prywatną w Lublinie. Za nami już 26 lat edukacji. W naszej ofercie młodzi ludzie znajdą kierunki od architektury” stosunków międzynarodowych, informatyki, aż po pielęgniarstwo. Kształcimy na 14 kierunkach studiów wyższych i na prawie 40 kierunkach studiów podyplomowych. Największym zainteresowaniem w ostatnim czasie cieszy się informatyka, administracja i zarządzanie. Dużym hitem ostatniego naboru była m. in. praca socjalna.

Jak przyznają uczniowie, których spotkaliśmy na miejscu, stanowisk było bardzo dużo, a pracownicy uczelni, firm i przeróżnych instytucji chętnie odpowiadali na wszystkie nurtujące ich pytania.



Jakub Zieliński, starszy referent w Akademii Nowoczesnych Mediów WSPiA w Lublinie

Kandydaci na studia mogą zapoznać się z listą kierunków dostępnych na naszej uczelni, która stale się zmienia. Dowiedzą się od nas także, jakie przedmioty są wymagane, aby dostać się na dany kierunek oraz, jak przebiega sam proces rekrutacji. Aktualnie stawiamy na kierunki medyczne. Poza tym w naszej ofercie przyszli studenci znajdą akademiki w przystępnych cenach. Nasze kampusy są bardzo dobrze skomunikowane.

- Bardzo ciekawe stoisko mają zakłady azotowe. Sympatycznie rozmawiało się też z dziewczynami ze stoiska AWF z Białej Podlaskiej. Warto było tu przyjść, bo tak naprawdę można na miejscu porozmawiać z osobami z danej uczelni,



Magdalena Filipek, Dział Rozwoju kapitału Ludzkiego Grupy Azoty Puławy

Chcielibyśmy zainteresować młodych ludzi chemią, pokazać im, że to ciekawa i ponadczasowa dziedzina. Na naszym stoisku pokazujemy różne doświadczenia chemiczne. W ten sposób chcielibyśmy zachęcić ich do studiowania chemii. Wielu naszych pracowników to właśnie absolwenci tego kierunku, który stale jest pożądanym. Obecnie poszukujemy stażystów do laboratoriów oraz elektryków i energetyków.

to inny kontakt, niż gdy przeczytamy sobie suche informacje na stronie. Można dopytać o wiele rzeczy, jak coś wygląda z praktycznego punktu widzenia - mówi nam jedna z uczestniczek wydarzenia.

Marta Pietroni

Znamy gwiazdę dożynek powiatowych



Gospodarzem tegorocznych dożynek powiatowych będzie gmina Końskowola. Samorządowcy zawarli już stosowne porozumienia na organizację sierpniowego wydarzenia

Podczas tegorocznego święta plonów w Końskowoli wystąpi zespół Poparzeni Kawą Trzy, znany z takich hitów, jak „Byłaś dla mnie wszystkim”, czy „Kawałek do tańca”.

Jak już informowaliśmy na naszych łamach gospodarzem tegorocznych dożynek powiatowych będzie Gmina Końskowola. Już jakiś czas temu zawarto pierwsze porozumienia pomiędzy władzami powiatu

a miasta, dotyczące tej kwestii. Teraz samorządowcy podpisali kolejną umowę partnerską na organizację wydarzenia, które zaplanowano na ostatnią niedzielę wakacji - 31 sierpnia. Wiemy już także, jaki zespół tego dnia będzie bawił mieszkańców naszego powiatu. Zwieńczeniem dożynek w Końskowoli będzie koncert grupy „Poparzeni Kawą Trzy”. Tradycyjnie dzień wcześniej odbędą się zawody sportowe ochotniczych straży pożarnych.

Marta Pietroni

Niezwykła wystawa w Puławach. A na niej niezwykli Polacy

Tego nie można przegapić. 13 marca w Puławach na parkingu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Al. Partyzantów 11 w Puławach zaparkuje mobilna wystawa „Iskry Niepodległej”. Będzie na niej można obejrzeć niezwykle pokazy multimedialne. Ich bohaterami będą Polacy, którzy swoim życiem wywarli wpływ na naszą codzienność.

Organizatorem przedsięwzięcia jest Instytut Adama Mickiewicza z Warszawy. Mo-

bilna wystawa podróżuje po całej Polsce, a w czwartek 13 marca na zaproszenie Biblioteki Miejskiej zawita do Puław, gdzie zostanie do soboty 15 marca.

- Bohaterami mobilnego spektaklu są sylwetki znanych na całym świecie naukowców, podróżników, ojców niepodległości, społeczników czy ludzi kultury, którzy swoimi dokonaniem zmienili naszą codzienność w dziedzinie techniki, medycyny, kosmosu, eksploracji świata i nauki - opowiada Katarzyna Kuciera, kierownik Działu Promocji i Upowszechniania Czytelnictwa w Bibliotece Miejskiej w Puławach i dodaje:

- Odwiedzając wystawę, będzie można poznać losy m.in.: Wandy Rutkiewicz,

Ireny Sendlerowej, Jana Szczepanika - autora ponad 200 wynalazków z dziedziny telewizji, fotografii barwnej czy tkactwa, nazywanego polskim Edisonem, Ludwika Hirszfelda - lekarza, który wprowadził oznaczenia grupy krwi, Mieczysława Bekkera - konstruktora łazika księżycowego czy Kazimierza Nowaka, który samotnie, różnymi środkami transportu, przemierzył Afrykę z północy na południe i z powrotem.

Mieszkańcy Puław i okolic na zwiedzanie mobilnej wystawy będą mieli trzy dni. 13 i 14 marca będzie czynna od godz. 9:00 do 17:00, a 15 marca nieco krócej - do 15:00.

W przypadku grup zorganizowanych konieczne są zapisy pod numerem 81 45 11 910.

Marta Pietroni